



POLSKA
Ludzie Tuska ścigają obrońców granic i wpuszczają migrantów
Presja migracyjna na naszą wschodnią granicę nasila się, a na polskich ulicach dostrzec można coraz więcej przybyszów z Afryki, którzy bez rozgłosu lokowani są w ośrodkach dla cudzoziemców. Sytuacja ta wzbudza niepokój u lokalnych społeczności, które informują o grupach nielegalnych migrantów snujących się po miasteczkach po zmroku. Jednocześnie Adam Bodnar z podległymi sobie prokuratorami nie zamierza wycofać się z pomysłu sprawdzania, czy w czasie wojny hybrydowej obrońcy polskich granic dopuścili się czynów, za które można by postawić im jakiegokolwiek zarzuty.
s.4

Gazeta Polska
codziennie

Wtorek 25/06/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #122 (3712) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodzenie
twitter.com/GPCodzenie
facebook.com/GPCodzenie
GPCodzenie.pl



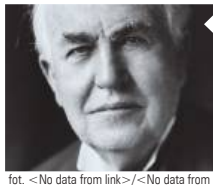
PIS WALCZY Z DROŻYZNĄ TUSKA
Hołownia blokuje projekt „Stop podwyżkom”
Pierwszego lipca kończą się rządowe tarcze utrzymujące ceny gazu, energii elektrycznej i ciepła systemowego. Na ostatniej prostej Prawo i Sprawiedliwość zaapelowało o procedowanie złożonego 7 czerwca obywatelskiego projektu ustawy „Stop podwyżkom”. – Aby uniknąć tej podwyżki cen energii i gazu, która uderzy w budżety gospodarstw domowych, należy przyjąć obywatelski projekt ustawy, pod którym podpisy złożyło ponad 140 tys. obywateli. Trzeba zachować tarczę energetyczną, którą wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości – mówił wczoraj Mariusz Błaszczak, szef klubu PiS.
s.3

POLSKA
Przyjaciółka ujawnia, szefowie zaprzeczają
Co było przyczyną nagłego zgonu prokurator Ewy Fiedorowicz? Czy sytuacja w białostockiej prokuraturze wpłynęła na stan jej zdrowia? Mówiła wręcz, że „na samą myśl o tym, że musi wrócić do tej prokuratury, jej się robi słabo”. Prokuratura wszczęła śledztwo ws. nieumyślnego spowodowania śmierci.
s.5

GOSPODARKA
Kolejny z rządu miesiąc wzrostu chwilówek
Parabanki są coraz bardziej oblegane, a Polacy zadłużają się w firmach pożyczkowych na potęgę. Ich klientami są najczęściej osoby, których sytuacja powoduje, że banki nie chcą już im udzielić pożyczki ze względu na problemy ze spłatą wcześniejszych zobowiązań.
s.9

SPORT
Mbappé wzywa dawnych migrantów do głosowania przeciw Le Pen
Napastnicy reprezentacji Francji, Kylian Mbappé i Marcus Thuram, zaskoczyli swoimi wypowiedziami. Potomkowie emigrantów z Afryki wzywają młodzież, aby nie głosowała na Ruch Narodowy, który może objąć władzę we Francji po decyzji Macrona o rozpisaniu przedterminowych wyborów.
s.15

PUBLICYSTYKA
Biden i Trump przed decydującym starciem
Według prognozy opublikowanej przez „The Economist” były prezydent Donald Trump ma 67 proc. szans na wygranie prezydentury, podczas gdy prezydent Joe Biden zaledwie 33 proc. Ten sam model cztery lata temu dawał Bidenowi 83 proc. szans na zwycięstwo, czyli się sprawdził.
s.13



Thomas Edison

(1847–1931) amerykański wynalazca i przedsiębiorca, twórca m.in. mikrofonu węglowego, żarówki elektrycznej, zbudował pierwszą na świecie elektrownię publiczną

\\ Naszą największą słabością jest poddawanie się. Najpewniejszą drogą do sukcesu jest zawsze próbowanie po prostu jeszcze jeden, kolejny raz. \\

2

WTOREK 25 CZERWCA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. <No data from link>/<No data from link>



POGODA

Wtorek 25.06

Od centrum na wschód Polski
opady deszczuWSCHÓD słońca 04:14
ZACHÓD słońca 21:03
Imieniny obchodzą:
Lucja, Prosper oraz Adelbert, Antyd,
Dorota, Eulogiusz, Febron, Febronia,
Fiebrośław, Kineburga, Maksym,
Prospera, Sozypater, Tolisława, Wilhelm

Gdańsk	21°C	Lublin	25°C
Katowice	26°C	Kraków	24°C
Łódź	25°C	Poznań	25°C
Warszawa	27°C	Wrocław	26°C

Środa 26.06

Dość pogodnie. Na południu
lokalnie przelotne burzeWSCHÓD słońca 04:14
ZACHÓD słońca 21:03
Imieniny obchodzą:
Jan, Paweł oraz Andrzej, Dawid,
Edburga, Jeremi, Jeremiasz, Maksenty,
Maksencjusz, Mirogód, Pelagia,
Pelagiusz, Salwia, Salviusz, Wigiliusz,
Zdzisław

Gdańsk	25°C	Lublin	26°C
Katowice	28°C	Kraków	26°C
Łódź	28°C	Poznań	28°C
Warszawa	29°C	Wrocław	30°C

MAREK BOBER

Skutki nieszczęsnej granicy

Kierując bez pozwolenia ciężarówką, nielegalny emigrant za-
bił na drodze w Kolorado 64-letniego mężczyznę. Podejrzany
był wcześniej 16 razy deportowany do Meksyku i znowu po-
wrócił przez dziurawą granicę.

37-letnia Rachel Morin, matka pięciorga dzieci, została
w Maryland zgwałcona i zamordowana. Sprawcę namierzo-
no w związku z innym brutalnym napadem na dziewięciolat-
kę i jej matkę w Los Angeles. Napastnik pochodzi z Salwado-
ru, gdzie też popełnił morderstwo. W lipcu w Houston zosta-
ła zamordowana 12-letnia Jocelyn Nungaray. Jej nagie ciało
znaleziono pod mostem. Zbrodni dokonali emigranci z Wene-
zueli, których przepuszczono na granicy z Meksykiem. Nie-
dawno w Nowym Jorku została zgwałcona 13-letnia uczen-
nica. Stało się to w biały dzień. Bandyta z Ekwadoru wszyst-
ko nagrał komórką. Niech to będzie dla Polski memento.

Rafał Zawistowski



KONRAD WYSOCKI

Żałosny trybik w maszynie Łukaszenki

Zbiegły z Polski były sędzia Tomasz Szmydt znalazł nową pracę. Został dziennikarzem reżimo-
wej białoruskiej agencji informacyjnej BiełTA. Tej samej, która na początku maja zorganizowała
mu konferencję prasową w Mińsku, gdy poprosił Alaksandra Łukaszenkę o azyl i opowiadał,
jak to w Polsce jest źle. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że Szmydt rozpoczął wtedy
swoją praktykę dziennikarską, która doprowadziła go do otrzymania legitymacji głównej tuby
propagandowej Łukaszenki. Ową „praktykę” była też seria wywiadów i filmów zamieszczonych
w sieci, na których główny zainteresowany podkreślał antypolską narrację i przekonywał, że
Białoruś to najlepsze miejsce do życia. Teraz może to już robić oficjalnie, za Łukaszenkowskie
rubie. Na ten moment ktoś taki jak Szmydt jest niezwykle potrzebny białoruskiej propagandzie.
Jeszcze bardziej zaostrzy ona antypolskie tony, przekonując: „zobaczcie, skoro Polak tak mówi
o swoim kraju, to na pewno jest to prawda”. Cóż, Szmydt został kolejnym trybikiem w medial-
nej maszynie Łukaszenki. Zbiegły z Polski były sędzia musi jednak pamiętać, że każdy trybik
kiedyś się zużywa. Wtedy się go wyrzuca i zastępuje nowym.

Ewa Polak-
PałkiewiczPotężny
żywiół

Nie rejestrujemy ich na co
dzień, wydają się czymś ba-
nalnym. Co w nich nadzwyz-
czajnego? Dopiero kiedy są
„ekstremalne”, zauważamy,
że pogoda, jej przejawy, jej
zmiennosc, to potężny ży-
wiół, nad którym nikomu
nie udało się zapanować.
Ta niemoc zapewne spędza
sen z powiek niejednemu
z tych, którzy są przekonani,
że „trzęsą światem”. To oni
wprawiają w ruch sprężyny
cywilizacji, nadają pęd tech-
nologiom, roztawiają pionki
na szachownicy politycznej.

A przecież zjawiska pogodowe
i klimatyczne, które nie
pochodzą od człowieka, potra-
fią przemeblować całe konty-
nenty, udaremnić plany, także
militarne. Ludzie jednak upie-
rają się, że pogoda to tylko tło
dla manifestacji ich geniuszu.
Niespodzianki, jakie przygo-
towała pogoda na ten rok, nie
dają do myślenia tym demiur-
gom dziejowych przeobrażeń,
jak o sobie mniemają. Jednak
gdy robi się „ekstremalnie”,
czas pomyśleć o tym, od kogo
to wszystko zależy. Kto przy-
pomina ludziom, jakie jest ich
miejsce w planie stworze-
nia i jakie są ich powinności.
Dudniący głos grzmotu i je-
go głuche echo nad szczyta-
mi, metropoliami i oceanami
nie jest „wybrykiem natu-
ry”, ale przypomnieniem te-
go, co zostało zapowiedziane.
I co przyjdzie bez wątpienia,
u kresu czasu.

Grzegorz
WszolekByliśmy pierwsi
na Euro

Trzeba sobie otwarcie powie-
dzieć – bez względu na wynik
meczu z Francją Polska jest naj-
gorszą drużyną na Euro i jako
pierwsza odpadła z mistrzostw
Europy. Rumunia, mająca ka-
drowiczów przeważnie ze
swojej ligi i drugiej ligi włos-
kiej, potrafiła wspaniale za-
prezentować się w pierwszym
meczu z Ukraincami i powal-
czyła z Belgią. Ukraińcy złani
przez Rumunów wygrali swój
mecz ze Słowacją, która wcze-
śniej pokonała Belgów. Szkoc-
ja, po pogromie 5:1 z Niem-
cami, zdobyła chociaż punkt.
Krytykowie przez ekspertów
Węgry nie zagraли źle w dru-
giej kolejce z naszymi zachod-
nimi sąsiadami, a gola – być
może na wagę awansu do fa-
zy pucharowej – zdobyli siłą
woli w 100. minucie starcia
ze Szkocją. Turcy przegrali
3:0 z Portugalią i 39-letnim
Cristiano Ronaldo w świetnej
formie, ale wcześniej wygra-
li z Gruzinami, którzy też po-
trafili zagrać świetnie z Cze-
chami i zremisować. W skró-
cie: Polska zagrała najgorzej
ze wszystkich reprezentacji
na Euro 2024. Nie tak mia-
ło być po pierwszym meczu
z Holandią. Ale od lat i kata-
strofalnych ostatnich elimina-
cji właśnie na taki scenariusz
się zanosilo. Michał Probiez
prawdopodobnie zostanie na
stanowisku trenera, ale wiecz-
ne problemy z nami też. I wąt-
pliwe, by nastąpił przełom – bo
niby skąd?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 O SZTUCE

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



PIECHOCIŃSKI WYŚMIEWA RZĄD

PSL \ Szkoda, że nie ma dopłat do 20-letnich ropniaków z Niemiec, Francji czy Włoch... I chcecie na to wydać 1,6 mld zł po kompromitacji przy ładowarkach? Premierze, przemyślcie jeszcze raz, bo to, co proponujecie, to głupota – tak były minister gospodarki, działacz PSL Janusz Piechociński ocenił pomysł rządu dotyczący dopłat do używanych samochodów elektrycznych.

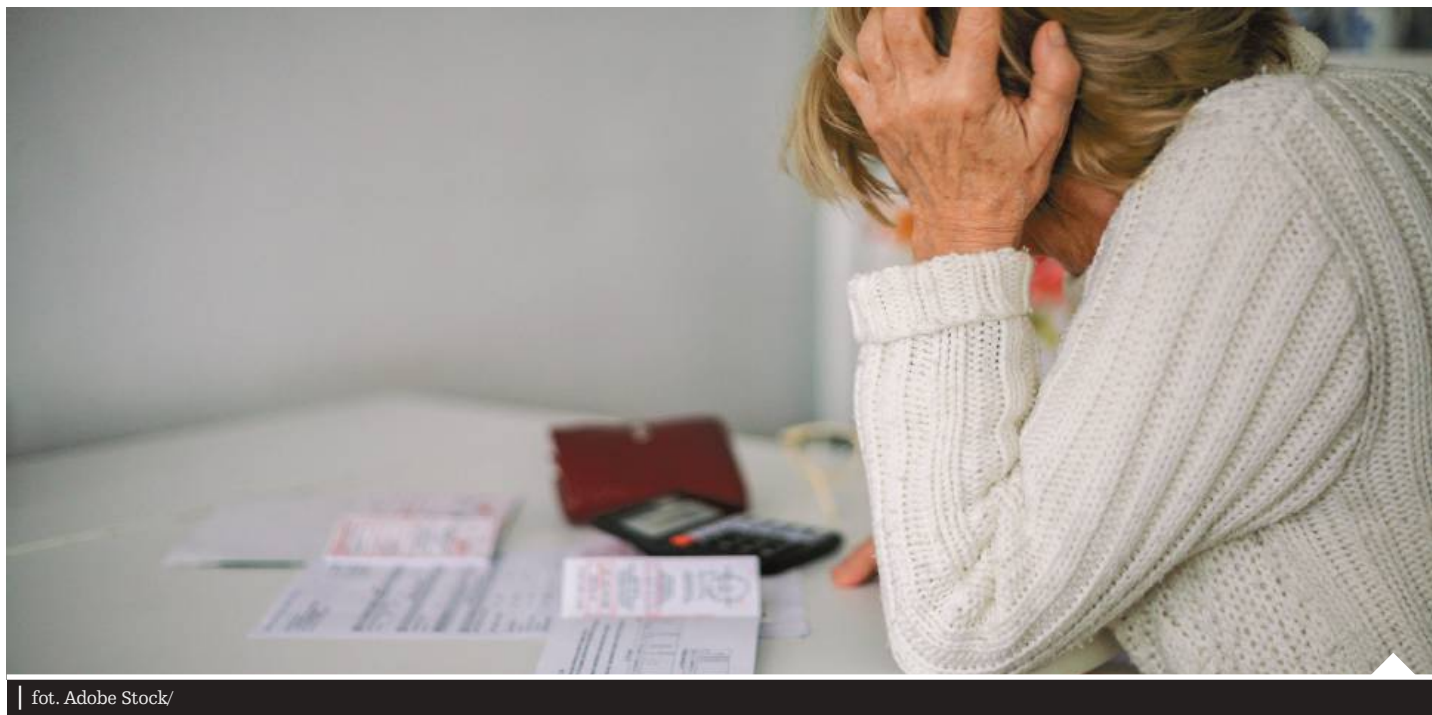


gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 25 CZERWCA 2024

3



fot. Adobe Stock/

PIS WALCZY Z DROŻYZNĄ TUSKA

Hołownia blokuje projekt „Stop podwyżkom”

Pierwszego lipca kończą się rządowe tarcze utrzymujące ceny gazu, energii elektrycznej i ciepła systemowego. Na ostatniej prostej Prawo i Sprawiedliwość zaapelowało o procedowanie złożonego 7 czerwca obywatelskiego projektu ustawy „Stop podwyżkom”. – Aby uniknąć tej podwyżki cen energii i gazu, która uderzy w budżety gospodarstw domowych, należy przyjąć obywatelski projekt ustawy, pod którym podpisy złożyło ponad 140 tys. obywateli. Trzeba zachować tarczę energetyczną, którą wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości – mówił wczoraj Mariusz Błaszczak, szef klubu PiS.

Jacek Liziniewicz

Ceny gazu, energii elektrycznej i ciepła systemowego spędzają Polakom sen z powiek. Według wstępnych szacunków tylko ceny gazu mają wzrosnąć o oko-

ło 48 proc., a prądu o około 20 proc. Z tego powodu już padają mniejsze biznesy. Na jesieni mogą się pojawić problemy w milionach polskich domów. Prawo i Sprawiedliwość kilka miesięcy temu rozpoczęło zbieranie podpisów pod obywatelskim pro-

jektem „Stop podwyżkom”. Projekt ze 140 tys. podpisów został złożony w biurze marszałka 7 czerwca. Do tej pory jednak nie rozpoczęło się jego procedowanie. – Prawo Sprawiedliwości zawsze stawiało w interesie zwykłych Polaków, zawsze

dbało o to, żeby koszty życia nie były zbyt wysokie, żeby Polska się rozwijała, żeby rozwijała się polska gospodarka, żeby poziom życia polskich rodzin wzrastał – mówił Mariusz Błaszczak. Zdaniem polityków PiS blokowanie ustawy to tak na-

prawdę ignorowanie głosu obywateli. – Wielkim wysiłkiem organizacyjnym, ale też przede wszystkim zaangażowaniem obywateli, doprowadziliśmy w bardzo krótkim czasie do zebrania ponad 140 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy „Stop podwyżkom od lipca”. Niestety, ale dzisiaj ten projekt wpadł, tak jak inne projekty, do zamrażarki pana Szymona Hołowni, pana marszałka, dlatego że nie ma informacji o tym, kiedy ten projekt będzie procedowany – mówił Waldemar Buda.

Politycy PiS podkreślają, że podwyżki cen doprowadzą do powrotu do naszego kraju inflacji. Dzisiaj oscyluje ona wokół 2,5 proc., czyli celu inflacyjnego wyznaczonego przez NBP i założonego budżetu. Zdaniem opozycji, jeżeli rząd nic nie robi, inflacja może wzrosnąć nawet do 9 proc. – Przypomnę, że w grudniu poprzedniego roku my złożyliśmy podobny projekt mrozący ceny energii elektrycznej, gazu i ciepła systemowego na cały ten rok. Wtedy już koalicja 13 grudnia ten projekt odrzuciła i wprowadziła swój, zaledwie na pół roku. Teraz ten czas się kończy. Tamten projekt opiewał na kwotę około 30 mld zł. Te środki miały pochodzić od firm, które produkują i dystrybuują energię elektryczną i gaz. Tak więc oznacza to, że koszt tej podwyżki w drugiej połowie roku będzie wynosił przynajmniej 15 mld zł. Te pieniądze popłyną z kieszeni gospodarstw domowych i z kieszeni przedsiębiorców – mówił wczoraj Zbigniew Kuźmiuk.

Nieznani sprawcy zaatakowali dom radnej PiS

ATAK \ Wczoraj w Żyrardowie nieznani sprawcy wybili okna w domu radnej Prawa i Sprawiedliwości Beaty Stępniewskiej. Lokalna polityk była w ostatnich wyborach kandydatką PiS na prezydenta Żyrardowa. – Jestem w szoku. Nigdy nic takiego się w Żyrardowie nie działo. Mam nadzieję, że policja ustali sprawców – mówi nam radna Stępniewska.

Do zajścia doszło w niedzielę około godz. 22. – Byłam na piętrze w domu. Na parterze wszystkie światła były zgaszone. Nagle usłyszałam huk. Ponieważ w mieście odbywało się święto Inu, to rzeczywiście było głośno. Za chwilę był drugi odgłos tłuczonego szkła. Gdy zeszłam na dół, zobaczyłam kostkę brukową i dziury w oknach – mówi nam radna PiS. Beata Stępniewska w niedawnych wyborach samorządowych startowała bez powodzenia na prezydenta Żyrardowa. Atak na radną był precyzyj-

ny. Jej dom nie jest bowiem jedynym w okolicy, a tylko on został zaatakowany. Czy ktoś chce zastraszyć radną? – Nie wiem, co mam o tym myśleć. Nie mam wrogów. Ludzie od lat znają moje poglądy i nigdy nie miałam z tego tytułu przykrości. Nigdy też nic podobnego nie działo się na naszym osiedlu. Zawsze było tu spokojnie – mówi nam Stępniewska. Sprawa została zgłoszona na policję, która rozpoczęła czynności.

Nie jest to pierwszy dziwny atak na polityków kojarzonych z Prawem i Spra-

wiedliwością. W ubiegłym roku nieznany sprawca uszkodził szyld i zdewastował elewację przed siedzibą biura poselskiego posła Prawa i Sprawiedliwości Marka Matuszewskiego. W ubiegłym roku wybito też szyby w biurze poselskim Mariusza Błaszczaka w Legionowie. Zaatakowano również biuro poselskie Moniki Pawłowskiej. „Mężczyzna wtargnął dzisiaj do mojego biura poselskiego we Włodawie i groził śmiercią mojemu pracownikowi. Krzyczał, że »biuro zostanie zniszczo-

ne«, a moją pracownicę »utopi w szambie, gdzie zginie«. Obecnie pracownica przebywa na policji i składa zawiadomienie w tej sprawie” – pisała ówczesna posłanka PiS. W przeszłości atakowano też siedzibę Jarosława Kaczyńskiego przy ul. Nowogrodzkiej. Dlatego politycy PiS chcą od służb wyjaśnień. – Jestem wstrząśnięty tym brutalnym atakiem na dom pani Beaty. Każdy z tych kamieni mógł zabić bezbronną kobietę. Pani Beata jest aktywną działaczką i radną Prawa i Sprawiedliwości.

Wiosną tego roku była naszą kandydatką na prezydenta Żyrardowa. Kolejny raz widzimy, jak nieustanne podkręcanie nienawiści zbiera brudne żniwo. Jako poseł na Sejm RP będę domagał się dokładnego i starannego poszukiwania sprawców. A do ludzi, którzy żyją z eskalowania nienawiści, możemy dziś powiedzieć: opamiętajcie się, zanim wyhodujecie drugiego Cybę – mówi nam Maciej Małecki, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 O SZTUCE

11 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SKANDAL \ Coraz więcej przybyszów z Afryki rozlokowywanych w polskich miasteczkach

Ludzie Tuska ścigają obrońców granic i wpuszczają migrantów

Presja migracyjna na naszą wschodnią granicę nasila się, a na polskich ulicach dostrzec można coraz więcej przybyszów z Afryki, którzy bez rozgłosu lokowani są w ośrodkach dla cudzoziemców. Sytuacja ta wzbudza niepokój u lokalnych społeczności, które informują o grupach nielegalnych migrantów snujących się po miasteczkach po zmroku. Jednocześnie Adam Bodnar z podległymi sobie prokuratorami nie zamierza wycofać się z pomysłu sprawdzania, czy w czasie wojny hybrydowej obrońcy polskich granic dopuścili się czynów, za które można by postawić im jakiekolwiek zarzuty. – Jak Putin zobaczył, że w Polsce jest powołany taki zespół, to pewnie pękał ze śmiechu i wydał polecenie, aby atakować coraz mocniej – stwierdził europoseł Patryk Jaki.

Jan Przemyński

O d piątku do niedzieli zanotowano prawie 330 prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski – poinformowała we wczorajszym komunikacie Straż Graniczna. Doszło również do niebezpiecznych incydentów, gdyż migranci rzucali w polskie patrole kamieniami, konarami oraz innymi przedmiotami. Co więcej, zatrzymano również trzech kurierów, którzy pomagali przybyszom spoza Europy dostać się w głąb kraju. Mimo silnej presji migracyjnej Adam Bodnar z podległymi sobie prokuratorami nie rezygnuje z planów ścigania obrońców polskiej granicy i nie rozwiązuje zespołu śledczych, którzy mają zbadać, czy od początku wojny hybrydowej żołnierze, policjanci oraz funkcjonariusze innych służb dopuścili się jakichkolwiek zachowań, za które można by postawić im jakiekolwiek zarzuty.

Karanie obrońców granicy za push-backi?

„Gazeta Polska Codziennie” i portal Niezależna.pl zwróciły się do Prokuratury Okręgowej w Siedlcach z prośbą o informacje na temat prowadzonego śledztwa ws. ewentualnego przekroczenia uprawnień przez obrońców granicy. „Uprzejmie informuję, że w śledztwie Prokuratury Okręgowej w Siedlcach wszczętym w dniu 15 kwietnia 2024 r. gromadzony jest obecnie materiał dowodowy zmierzający do ustalenia, czy sygnalizowane w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa incydentalne zdarzenia polegające na przekroczeniu przez funkcjonariuszy uprawnień w ramach stosowania procedury tzw. push-backów miały miejsce i czy wyczerpywały one znamiona przestępstwa. Podkreślenia wymaga, że przedmiotem tego postępowania przygotowawczego nie jest kwestionowanie legalności



Mimo silnej presji migracyjnej Adam Bodnar z podległymi sobie prokuratorami nie rezygnuje z planów ścigania obrońców polskiej granicy | fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska

działań podejmowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, policji i innych służb w związku ze stosowaniem procedury zawracania osób do linii granicy państwowej, tzw. push-backów, przewidzianej w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych” – przekazała w odpowiedzi naszej redakcji Prokuratura Okręgowa w Siedlcach.

Poinformowano również, że zespół śledczy tworzy pięciu prokuratorów: Tomasz Giza, Anita Żabczyńska-Komor, Bartłomiej Świdorski, Sebastian Bryłka i Paweł Denicki.

Politycy prawicy apelują o wsparcie dla polskich funkcjonariuszy

Europosłowie Suwerennej Polski Patryk Jaki i Jacek Ozdoba zorganizowali w Sejmie konferencję prasową, na której odnieśli się do sprawy ścigania obrońców polskiej granicy. – Nasi wrogowie, szczególnie ci ze wschodu, zo-

baczyli słabość polskiego państwa. Taką sprawą absolutnie skandaliczną, która dalej jest nierozwiązana, jest specjalny zespół bodnarowski ds. ścigania polskich funkcjonariuszy, którzy rzekomo mają popełniać przestępstwa na polskiej granicy wschodniej. Jak Putin zobaczył, że w Polsce jest powołany taki zespół, który ma za zadanie ściganie własnych funkcjonariuszy, własnego państwa, to pewnie pękał ze śmiechu i wydał polecenie, aby atakować coraz mocniej – powiedział Patryk Jaki.

– Natychmiast trzeba odwołać działalność tego zespołu. Tak długo, jak ten zespół będzie działał, tak długo funkcjonariusze polskiego państwa nie będą mieli pewności, czy państwo stoi po ich stronie, czy nie. Nasze stanowisko jest jasne. Panie ministrze Bodnar, natychmiast trzeba odwołać działalność tego zespołu. Albo chcemy Polski silnej, albo chcemy Polski słabej – dodał.

Nowe sposoby na wdzieranie się na terytorium RP

Do naszej redakcji dotarły informacje dotyczące tego, że

nielegalni migranci szkoleni przez białoruskie i rosyjskie służby coraz częściej, podchodząc pod zaporę na naszej wschodniej granicy, krzyczą do polskich funkcjonariuszy, że się źle czują lub są z nimi osoby bardzo chore, które natychmiast wymagają pomocy lekarskiej. Wówczas strzegący granicy, realizując odgórne polecenia i nierzadko działając pod presją lewicowych aktywistów proimigranckich, otwierają przejścia techniczne, wpuszczają te grupy ludzi na terytorium RP i kierują do placówek medycznych. Informacje te przekazały nam dwa niezależne od siebie źródła. W związku z tym postanowiliśmy je zweryfikować u rzecznika Straży Granicznej.

– Jeśli chodzi o kobiety i dzieci, to nie mamy zwiększonej skali sytuacji, o których pan mówi. Natomiast jeśli chodzi o osoby, które wymagają naszej pomocy medycznej, to mogę powiedzieć, że tego typu pomoc jest udzielana – powiedział nam mjr Straży Granicznej Krzysztof Grzech z biura prasowego rzecznika SG. Dopytaliśmy zatem, czy

prawdą jest, że otwierane są migrantom przejścia techniczne. – Osobom, które znajdują się już na naszym terenie, ta pomoc medyczna jest udzielana – odpowiedział nam funkcjonariusz. Ponowiliśmy pytanie o otwieranie przejść technicznych, na co usłyszeliśmy, że nasz rozmówca oddzwoni w przeciagu niedługiego czasu. Faktycznie po kilkunastu minutach odebraliśmy telefon z biura rzecznika SG. – Tak jak wcześniej przekazałem, pomoc osobom potrzebującym jest udzielana, ale nie mam wiedzy odnośnie do sytuacji, o których pan mówi – przekazał „Codzienniej” przedstawiciel rzecznika SG. Oczywiście ten wątek będziemy jeszcze sprawdzać, a o wynikach tych działań poinformujemy na naszych łamach.

Coraz więcej nielegalnych migrantów w Polsce

Warto zaznaczyć, że na terytorium naszej ojczyzny zauważyć można coraz więcej przybyszów spoza Europy. Telewizja Republika ujawniła, że do jednego z ośrodków pobytowych dla cudzoziemców w Łukowie w województwie lubelskim zwieziono kilkadziesiąt osób z Afryki. Dotychczas mieszkali tam głównie Czeczeni, a teraz zakwaterowano m.in. dużą grupę Etiopczyków. W rozmowie z reporterem Telewizji Republika podkreślali oni, że Polska to bezpieczny kraj i nie chcą się z niego przenosić gdziekolwiek indziej. Zaniepokojeni takim rozwojem sytuacji są lokalni mieszkańcy, którzy informują, że ośrodek nie jest pilnie strzeżony, a grupy migrantów swobodnie poruszają się po mieście, wzbudzając strach u dzieci, kobiet i ludzi starszych. Co więcej, uchodźcy z Czeczenii, z którymi rozmawiał wysłannik naszej stacji, przyznali, że migrantów z Afryki jest coraz więcej i „są problematyczni”.

(współpraca: Przemysław Obłuski)



DŁUGIE WAKACJE LENIWEGO SEJMU

POLITYKA \ Marszałek Sejmu Szymon Hołownia robi posłom aż 46-dniowy odpoczynek – od 26 lipca do 11 września. To najdłuższe wakacje sejmowe od lat. Obecny Sejm uchodzi za najbardziej leniwy w historii.

POLSKA PRESS GRUPA

ORLEN CHCE SIĘ POZBYĆ POLSKA PRESS

MEDIA \ Orlen będzie szukał inwestora, który odkupi od koncernu grupę medialną Polska Press – zadeklarował prezes Orlenu Ireneusz Fąfara w rozmowie z „Financial Times”.

POLSKA

5

ŚMIERĆ PROK. FIEDOROWICZ \ Wszczęto śledztwo

Przyjaciółka ujawnia, szefowie zaprzeczają

Co było przyczyną nagłego zgonu prokurator Ewy Fiedorowicz? Czy sytuacja w białostockiej prokuraturze wpłynęła na stan jej zdrowia? Według przyjaciółki mówiła wręcz, że „na samą myśl o tym, że musi wrócić do tej prokuratury, jej się robi słabo”. Natomiast przełożeni zapewniają: „Została przyjęta z należnym szacunkiem”. Prokuratura w Pucku wszczęła śledztwo ws. nieumyślnego spowodowania śmierci.

Grzegorz Broński

Prokurator Ewa Fiedorowicz z Białegostoku zmarła nagle w miniony czwartek (20 czerwca) podczas pobytu nad morzem. O jej śmierci poinformowała przyjaciółka, prokurator Elżbieta Pieniążek, a w poruszającym wpisie padły mocne słowa: „Radziłaś sobie z mordercami, gwałcicielami, rozbójnikami, a nie poradziłaś z koleżankami i kolegami... którzy pod płaszczykiem »przywracania godności«, zdeptali Cię, wbili w ziemię...”.

O szczegółach wydarzeń opowiedziała w rozmowie z portalem Niezależna.pl, czyli o odwołaniu z delegacji w prokuraturze regionalnej, obarczeniu śledztwami ws. przestępstw VAT-owskich oraz pogarszającym się stanie zdrowia. – Mówiła, że na samą myśl o tym, że musi wrócić do tej prokuratury, jej się robi słabo i nogi jej się uginają – wspominała Pieniążek.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku, w której pracowała Ewa Fiedorowicz, w poniedziałek rano poinformowała o jej śmierci.

„To ogromna strata dla całego środowiska prokuratorskie-



fot. Marcin Pegaz/Marcin Pegaz/Gazeta Polska

go. Jej zaangażowanie w pracę, dobroć i życzliwość będzie na zawsze w naszej pamięci” – czytamy w kondolencjach, które podpisano: „Prokurator Okręgowy z Białegostoku wraz z prokuratorami i pracownikami”. „Składamy wyrazy głębokiego współczucia Córce i całej Rodzinie z powodu śmierci Prokurator Ewy Fiedorowicz”.

Chwilę później ukazał się inny komunikat – tym razem odnoszący się do publikacji portalu Niezależna.pl. Zaprzeczono,

aby kiedykolwiek prokurator Fiedorowicz miała usłyszeć od przełożonej: „Wszyscy, którzy otrzymali nominację za tamtych czasów, nie są godni szacunku”.

„Takie słowa nigdy nie padły w rozmowie z Panią Prokurator Ewą Fiedorowicz. Wręcz przeciwnie, zapewniono ją, że jej miejscem pracy jest Prokuratura Okręgowa w Białymstoku, że skończyły się czasy zsyłania do jednostek niższego rzędu doświadczonych

prokuratorów i nie musi się tego obawiać” – stwierdzono. Padła też deklaracja: „Pani Prokurator Ewa Fiedorowicz została przyjęta w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku z należnym prokuratorowi prokuratury okręgowej szacunkiem”.

Oczywiście nagła śmierć młodej kobiety spowodowała, że konieczne jest wyjaśnienie, co było przyczyną zgonu. Postępowanie, którego zadaniem będzie odpowiedź na to

pytanie, już w piątek wszczęła Prokuratura Rejonowa w Pucku – z art. 155 Kodeksu karnego.

– Czyli jest prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci, ale to rutynowa kwalifikacja w takiej sytuacji – przekazał „Codziennej” prokurator Mariusz Duszynski z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Potwierdził, że wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok, ale biegły nie podał przyczyny śmierci, konieczne bowiem będą dodatkowe badania histopatologiczne. Równocześnie dodał, że nie znaleziono żadnych śladów lub obrażeń wskazujących na działania osób trzecich.

Prawdopodobnie nie będzie to jedyne postępowanie wszczęte po śmierci Ewy Fiedorowicz. Jak już informowaliśmy, prokurator Pieniążek zapowiedziała złożenie w Wydziale Spraw Wewnętrznych zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę przyjaciółki i dotyczące wydarzeń z ostatnich miesięcy.

– Jeżeli zostanie złożone, to zapewne inna jednostka niż białostocka będzie to badać – stwierdził prokurator Łukasz Janyst, rzecznik białostockiej prokuratury.

Sędzia orzeka, choć jej mąż jest w rękach prokuratury

SĘDZIOWSKA KARUZELA WS. KS. OLSZEWSKIEGO \ W uzasadnieniu postanowienia o przedłużeniu aresztu dla ks. Olszewskiego sędzia Anna Kuzaj w ogóle nie odnosi się do argumentacji obrony, praktycznie przepisując argumentację prokuratury. Anna Kuzaj nie wyłączyła się z rozpatrywania sprawy ks. Olszewskiego, mimo że jej mąż Leszek Kuzaj jest oskarżony o kierowanie grupą przestępczą. – Znam tę sprawę tylko z mediów, ale jest kuriozalne, że sędzia Anna Kuzaj w tak oczywistym konflikcie interesów nie wyłączyła się w tej sytuacji z rozpatrywania sprawy ks. Olszewskiego. Przecież gdyby podważyła argumenty prokuratury, zadarłaby z nią, a to w rękach prokuratury jest los jej męża – mówi mecenas Michał Skwarzyński.

W pisemnym uzasadnieniu decyzji o przedłużeniu aresztu dla ks. Olszewskiego sędzia Anna Kuzaj w ogóle nie odniosła się do argumentów obrońców – mówią „Codziennej” obrońcy ks. Olszewskiego. – Nie odniosła się nawet do złożonego przeze mnie na piśmie argumentu o sprzeczności zarzutów prokuratury z prawem europejskim – mówi mecenas Skwarzyński. Obrońcy podkreślają, że w praktyce sędzia napisała to samo co we wniosku, a przedłużenie aresztu napisała prokuratura. Tym samym sędzia nie odniosła się do meritum sprawy, a jedynie wyszła naprzeciw prokuraturze.

Prokuratura w lutym br. skierowała akt oskarżenia przeciwko mężowi Anny Leszkowi Kuzajowi, oskarżając go m.in. o kierowanie grupą przestępczą. Leszek Kuzaj skierował szereg wniosków do prokuratora generalnego. – Znam tę sprawę z mediów, ale jest kuriozalne, że w tej sytuacji sędzia Anna Kuzaj nie wyłączyła się z rozpatrywania sprawy ks. Olszewskiego. Miała przecież rozpatrywać wniosek prokuratury, a gdyby orzekła wbrew niej, zadarłaby z instytucją, od której zależy los jej męża – mówi Skwarzyński.

Sytuacja jest tym bardziej kuriozalna, biorąc pod uwagę

karuzelę zmian sędziów i ich wniosków o wyłączenie się ze sprawy tuż przed rozprawą w sprawie ks. Olszewskiego. Sprawę miał pierwotnie rozpatrywać sędzia sądu okręgowego Konrad Mielcarek. Ten niespodziewanie wyłączył się ze sprawy. Jak nieoficjalnie dowiedziała się „Codzienna”, powodem wniosku o wyłączenie było to, że dzieci sędziego chodzą do tej samej szkoły z dziećmi jednego z obrońców osób aresztowanych wraz z ks. Olszewskim (im także przedłużono areszt). W miejsce Mielcarka sprawę miała prowadzić Anna Kuzaj. Ona także wyłączyła się z jednej ze spraw (poza sprawą

ks. Olszewskiego były jeszcze dwie dotyczące urzędników aresztowanych razem z nim). W tym wypadku Kuzaj jako powód podała znajomość z obrońcą jednej z aresztowanych osób. Nie wyłączyła się natomiast ze znacznie ważniejszego powodu, czyli konfliktu interesów, jakim jest potencjalne odrzucenie wniosku/życzenia prokuratury w sytuacji, gdy los jej bliskiej osoby zależy właśnie od prokuratury.

Przypomnijmy, że ta karuzela zmian sędziów i wyłączeń miała miejsce w przypadku rozpatrywania wniosku o przedłużenie aresztu. Kiedy w kwietniu miała być roz-

patrywana sprawa uchylenia aresztu zasądzanego pod koniec marca, wyznaczono do niej sędziego Piotra Kluza, byłego wiceministra w rządzie Donalda Tuska.

Czy w sprawie ks. Olszewskiego nie można znaleźć sędziów, którzy nie byłiby uwikłani politycznie, ich mężowie nie mieliby zarzutów, a ich dzieci nie chodziłyby do szkół z dziećmi obrońców? – pytamy mecenas Krzysztofa Wąsowskiego, obrońcę ks. Olszewskiego. – Cóż, nie mam na to odpowiedzi – mówi „Codziennej” Wąsowski.

..... (jm)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 O SZTUCE

11 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



TRAGICZNA PIELGRZYMKA

MEKKA \ Władze Arabii Saudyjskiej poinformowały, że podczas tegorocznego hadżdżu – pielgrzymki do Mekki, którą każdy muzułmanin musi odbyć raz w życiu – zginęło aż 1300 osób. Pochowano je w Mekce. Głównym powodem była fala upałów. Ponad 80 proc. ofiar odbywało pielgrzymkę na własną rękę, poza zorganizowanymi grupami.

KAUKAZ PÓŁNOCNY \ Rosja siedzi na beczce prochu

Seria zamachów w Dagestanie

W niedzielny wieczór w rosyjskim Dagestanie doszło do serii ataków terrorystycznych na komisariat policji, synagogę i cerkwie, w wyniku których zginęło ponad 20 osób, a kilkanaście zostało rannych. – Dagestan ma duży potencjał destabilizowania nie tylko Kaukazu Północnego, ale również tych kilku republik leżących kilkaset kilometrów od Moskwy, takich jak Tatarstan i Baszkiria – mówi prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Dagestan to jeden z najbiedniejszych regionów Rosji, z dużą dynamiką islamską i olbrzymim przyrostem naturalnym, a przy tym jedna z najbardziej skomplikowanych etnicznie układanek ze wszystkich republik autonomicznych Federacji Rosyjskiej. – Duża część osób z Kaukazu Północnego zasilila szeregi m.in. Państwa Islamskiego. Czyni to Dagestan jednym z najbardziej zapalnych regionów w Rosji – mówi prof. Piotr Grochalski.

Grupa uzbrojonych w broń palną napastników w niedzielny wieczór zaatakowała cerkiew, synagogę oraz posterunek policji drogowej zlokalizowane w Derbencie i Machaczkałe. Atak rozpoczął się od zaatakowania sy-



To już kolejny zamach terrorystyczny w Rosji | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

nagogi Kele-Numaz oraz cerkwi Wstawienictwa Najświętszej Marii Panny przy ul. Lenina w Derbencie. Jedną z ofiar ataku był ksiądz,

któremu napastnicy poderżnęli gardło.

Niemal w tym samym czasie w odległej o ponad 120 km Machaczkałe sprawcy prze-

prowadzili atak w pobliżu soboru Zaśnięcia Matki Bożej. Napastnicy przypuścili ponadto atak na posterunek policji drogowej w tym mieście,

zabijając kilkunastu funkcjonariuszy. Rosyjskie służby informowały ponadto o ostrzeleniu radiowozu policyjnego znajdującego się w miejscowości Sergokala. W wyniku tego ataku jeden z funkcjonariuszy został ranny. – To pokazuje, że była to operacja duża, przemyślana i dobrze zorganizowana – mówi prof. Piotr Grochmalski.

Narodowy Komitet Antyterrorystyczny Dagestanu poinformował w niedzielę o godz. 23 czasu lokalnego o zakończeniu aktywnej fazy operacji antyterrorystycznej oraz wyeliminowaniu sześciu napastników. Jak się później okazało, wśród zlikwidowanych terrorystów znalazło się dwóch synów oraz bratanek szefa siergokalińskiego regionu Magomeda Omarowa. Mężczyzna został zatrzymany przez policję, a obecnie śledczy sprawdzają, czy polityk był zamieszany w ataki.

Jest to kolejny atak terrorystycznych w Rosji w ciągu ostatnich kilku miesięcy. 22 marca terroryści zaatakowali salę koncertową Crocus City Hall (CCH) w podmoskiewskim Krasnogorsku, zabijając 145 osób i raniąc ponad 500. Do zamachu przyznało się Państwo Islamskie Prowincji Chorasana.

Bitwa się kończy, ale wojna trwa

BLISKI WSCHÓD \ Premier Benjamin Netanjahu powiedział w niedzielę, że „intensywna faza” wojny w Strefie Gazy dobiega końca, a Izrael skupi się na zabezpieczeniu granicy z Libanem przed atakami Hezbollahu. Podkreślił jednak, że wojna nie skończy się przed zniszczeniem Hamasu.

Wojna w Gazie zaczęła się niemal od razu po tym, jak terroryści z Hamasu zabili ok. 1200 Izraelczyków i porwali ponad ćwierć tysiąca kolejnych. Na początku maja izraelskie wojska dotarły do Rafah, ostatniej twierdzy Hamasu, gdzie toczą się ciężkie walki.

W niedzielę Netanjahu udzielił wywiadu izraelskiemu Kanałowi 14. Był to jego pierwszy wywiad od początku wojny. Powiedział, że obecna intensywna faza kampanii w Gazie już się kończy. „To nie oznacza, że wojna się skończy, ale wojna na jej obecnym etapie skończy się w Rafah. To prawda. Potem nadal będziemy kosić trawę” – powiedział. „Koszenie trawy” w slangu

izraelskiego wojska oznacza operacje na małą skalę, np. celowane naloty, które mają przeszkodzić przeciwnikowi w przegrupowaniu czy działaniach ofensywnych. Dodał, że jest gotowy na częściowe zawieszenie broni w zamian za zwolnienie zakładników, ale wojna potrwa aż do eliminacji Hamasu. „Nie jestem gotowy z tego zrezygnować” – podkreślił. Premier dodał, że dzięki temu izraelskie wojsko będzie mogło bardziej skupić się na granicy z Libanem. Izrael jest atakowany z terytorium tamtego państwa przez terrorystów ze wspieranego przez Iran Hezbollahu. Te ataki trwają od samego początku wojny, ale w ostatnich tygodniach

doszło do znaczącej eskalacji, co obudziło obawy, że zmieni się w otwartą wojnę między oboma państwami. „Będziemy mieli możliwość transferu części naszych sił na północ i to zrobimy” – stwierdził premier. Dodał, że ich głównym celem będzie ochrona granicy, ale obecność ta pozwoli także tysiącom Izraelczyków, którzy uciekli przed przemocą z terenów przygranicznych, na powrót do domów.

Netanjahu powiedział także, że ma nadzieję, że konflikt z Hezbollahem uda się zakończyć dyplomatycznie, ale jest gotowy rozwiązać go także „w inny sposób”. „Możemy walczyć na wielu frontach i jesteśmy na to gotowi” – podkreślił. Dodał, że ewentualne porozumienie wymagałoby odsunięcia się Hezbollahu od granicy, umożliwienia Izraelczykom powrotu do domów i mechanizmów pilnowania jego przestrzegania, bo w przeciwnym razie byłoby tylko „porozumieniem na papierze”. Hezbollah już wcześniej deklarował, że będzie atakował Izrael do czasu podpisania bezterminowego zawieszenia broni z Hamasem.

Wiktoria Młynarz

Nadal niespokojnie w Nowej Kaledonii

PACYFIK \ Podpalone budynki, w tym komisariat i ratusz, oraz kolejne starcia z policją – w Nowej Kaledonii po aresztowaniu przywódcy separatystów znów wybuchły zamieszki.

Terytorium zamorskie Francji stało się areną masowych zamieszek w maju. Przyczyną jest próba zmiany procesu wyborczego przez francuski parlament, w ramach której obywatele Francji mieszkający na archipelagu od co najmniej 10 lat uzyskają prawo głosu w wyborach lokalnych. Kanakowie, rdzenni mieszkańcy Nowej Kaledonii, protestują przeciwko tym zmianom, argumentując, że zmniejszą to znaczenie ich głosów i doprowadzi do ich marginalizacji. Wskazywano również, że po wprowadzeniu nowych przepisów szanse na uzyskanie niepodległości przez Nową Kaledonię (w ciągu ostatnich sześciu lat trzykrotnie organizowano referendum w tej sprawie) zostaną ostatecznie pogrzebane.

Separatyści postanowili zbrojnie walczyć o swoje cele. W starciach do tej pory

zginęło kilka osób, a kilkadziesiąt zostało aresztowanych. W odpowiedzi władze Francji ogłosiły stan wyjątkowy i wysłały na wyspę ponad 3 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy, by zaprowadzić porządek. Na wyspę pofatygował się również prezydent Emmanuel Macron, który zapowiedział wstrzymanie wdrażania reformy co najmniej o kilka tygodni.

Wśród zatrzymanych są przywódcy ruchu dążącego do przewrotu. W sobotę siedmiu z nich usłyszało zarzuty i zostało przetransportowanych do kontynentalnej Francji w celu tymczasowego aresztu. Wywołało to kolejną falę zamieszek. Z niedzieli na poniedziałek budynki komisariatu i ratusza podpalono w stolicy – Numei. Z kolei do starć z policją doszło m.in. w mieście Bourail.

(kw)



POŻAR W FABRYCE BATERII

SEUL \ W fabryce baterii litowych w pobliżu Seulu doszło do tragicznego pożaru. Zginęło w nim co najmniej 16 pracowników, a sześciu nadal jest poszukiwanych. Przyczyny pożaru na razie nie są znane.

fot. Pixabay/d



fot. mat. pras/d

PROROSYJSKA PARTIA CHCE WYJŚCIA Z NATO

BUŁGARIA \ Prorosyjska bułgarska partia Vazrazhdane zaproponowała opozycji sformowanie rządu. Domagają się za to referendum ws. wyjścia z NATO. Jej lider jest podejrzany o bycie rosyjskim szpiegiem.

ŚWIAT

7

UE \ Weber gra na rozbieżnościach konserwatystów w PE

Tajani chce zbliżenia centrum z konserwatystami

W rozmowie z włoskim dziennikiem „La Stampa” lider Forza Italia Antonio Tajani wyraził nadzieję na bliską współpracę Europejskiej Partii Ludowej (EPL) z frakcją Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), do której należą m.in. Bracia Włosi, partia premier Włoch Giorgi Meloni, a także Prawo i Sprawiedliwość. – W dłuższym horyzoncie czasowym współpraca EPL i EKR byłaby bardzo trudna, zarówno jeśli chodzi o kwestie personalne, jak i kwestie programowe. Trudno sobie przy tym wyobrazić, żeby Kaczyński z Tuskiem współpracowali w ramach bardziej trwałej koalicji w Parlamencie Europejskim czy szerzej w UE. Z kolei Weber rozmowy z EKR traktuje taktycznie lub wręcz jako możliwość rozbitcia trzeciej siły w PE – mówi prof. Tomasz Grzegorz Grosse.

Paweł Kryszczak

Zdaniem lidera Forza Italia Antonio Tajani Europejska Partia Ludowa w Parlamencie Europejskim powinna sprzymierzyć się z frakcją Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, a nie z Zielonymi. – W kwestiach środowiskowych potrzebujemy trzeciej drogi, która nie będzie ani denalistyczna, ani ekstremistyczna, jak u Greta Thunberg czy Fransy Timmermansa – stwierdził w rozmowie z włoskim dziennikiem „La Stampa”. Lider należącej do EPL Forza Italia, z którą premier Giorgia Meloni współtworzy rząd we Włoszech, oznajmił, że o sprawach potencjalnej współpracy pomiędzy konserwatystami



Zdaniem Tajaniego konserwatyści powinni zastąpić Zielonych | fot. Adobe Stock

a centrystami na poziomie unijnym będzie rozmawiał z przewodniczącym EPL Manfredem Weberem.

Jak przypomina prof. Tomasz Grzegorz Grosse, Tajani jest kolejnym elemen-

tem tego zbliżenia pomiędzy EPL a EKR, na którym bardzo zależy Giorgi Meloni. Lider Forza Italia ma ogromne doświadczenie w polityce krajowej i unijnej. 70-letni polityk pełnił różne funk-

cje na poziomie unijnym i w związku z tym może być potencjalnie wspierany przez Meloni na różne pozycje w tym rozdaniu wysokich stanowisk w UE, o które toczy się obecnie gra.

Jak wyjaśnia wykładowca z Uniwersytetu Warszawskiego, Meloni gra na strategiczny sojusz Europejskich Konserwatystów i Reformatorów oraz Europejskiej Partii Ludowej. Premier Włoch chce się zbliżyć do Manfreda Webera, Ursuli von der Leyen i tzw. chadecji niemieckiej, która ma najwięcej do powiedzenia, jeśli chodzi o EPL. Byłoby to bardzo trudne do przełknięcia dla polityków PiS, biorąc pod uwagę, że PO jest jedną z ważniejszych partii narodowych w szeregach EPL. – Po stronie Manfreda Webera mamy raczej grę na rozbitcie EKR lub otrzymanie pewnego taktycznego wsparcia, przede wszystkim dla Ursuli von der Leyen i innych kandydatów EPL w ramach rozdania najwyższych stanowisk w UE – tłumaczy prof. Grosse.

Partia Le Pen jest o krok od samodzielnej większości

PARYŻ \ Już w tę niedzielę we Francji odbędzie się pierwsza tura wyborów parlamentarnych. Najnowsze sondaże pokazują, że Zjednoczenie Narodowe (RN), partia Marine Le Pen, zbliża się do samodzielnej większości.

Podczas wyborów do euro-parlamentu RN zmiażdżyło obóz prezydenta Emmanuel Macrona. Dostało aż 31,3 proc. głosów, ponad dwa razy więcej niż koalicja Macrona. W reakcji na te wyniki prezydent zdecydował się niespodziewanie na rozwiązanie francuskiego parlamentu i ogłoszenie przedterminowych wyborów.

W ten weekend opublikowano dwa nowe sondaże. Jeden z nich wykonał ośrodek Elabe dla dziennika „La Tribune”, a drugi Ipsos dla dziennika „Le Parisien” i Radio France. W obu partia Le Pen znalazła się na pierwszym miejscu, dostając odpowiednio 35,5 i 36 proc. głosów. Drugie miejsce, z wynikiem 27 i 29,5 proc., zajął Nowy Front Ludowy, koalicja partii lewicowych i skrajnie lewicowych. Obóz prezydencki był dopiero trzeci, z wynikiem od 19,5 do 20 proc. Na prawico-

wych Republikanów, którzy pokłócili się niedawno o możliwy sojusz z Le Pen, oddanie głosu zadeklarowało 10 proc. respondentów.

Według portalu MFMTV, jeżeli wyniki sondaży przełożą się na faktyczne głosowanie, to RN może uzyskać aż 280 miejsc w parlamencie. Oznacza to, że jest o krok od zdobycia samodzielnej większości, która we Francji wynosi 289 posłów. Obecny przewodniczący tej partii i jej główny kandydat do euro-parlamentu Jordan Bardella deklarował wcześniej, że nie stanie na czele rządu, jeśli RN nie będzie mogło rządzić samodzielnie. W teorii prezydent Macron może nominować na stanowisko premiera dowolnego polityka, nie musi być on członkiem partii, która wygrała wybory, ani nawet posłem. W praktyce jednak Zgromadzenie Narodowe, jak nazywa się francuski parla-

ment, może go z łatwością odwołać, więc w kohabitacji, jak nazywa się sytuację, w której większości nie ma partia prezydencka, zwykle wybiera się kandydata popieranego przez większość posłów.

Ekspertcy uważają, że kluczowa dla wyniku tych wyborów może okazać się druga tura, którą zaplanowano na 7 lipca. Wezmą w niej udział kandydaci, którzy dostali w okręgu więcej niż 12,5 proc., ale mniej niż 50 proc. głosów. Zwykle dostają się do niej wyłącznie kandydaci dwóch najpopularniejszych partii, co oznacza, że będą walczyć o elektorat tych, którzy odpadli w pierwszej. Jak zauważa „Economist”, w drugiej turze często dochodzi do głosowania taktycznego, więc sondaże mogą nie oddać jej faktycznego wyniku.

.....

Wiktor Młynarz

Rośnie agresja wobec Żydów

FRANCJA \ Prokuratura oskarżyła dwóch nastolatków o terroryzm. Mieli planować ataki na miejsca związane ze społecznością żydowską. Śledczy wskazują na coraz młodszy wiek sprawców tego typu przestępstw.

Jak podaje francuska agencja AFP, 19-latek nawiązał poprzez media społecznościowe kontakt z młodszym od siebie nastolatkiem. Obaj planowali dokonanie aktów terroryzmu, wymierzonych w miejsca związane ze społecznością żydowską. Prokuratura postawiła im zarzuty z tego artykułu, jednak nie ujawnia szczegółów śledztwa.

Francja plasuje się na trzecim miejscu, po Izraelu i Stanach Zjednoczonych, wśród krajów z największą liczbą ataków o podłożu antysemitycznym. To, co najbardziej niepokoi śledczych i policję, to coraz młodszy wiek sprawców tego typu przestępstw.

Nad Sekwaną nadal nie ucichły echa brutalnego gwałtu na 12-letniej dziewczynce pochodzenia żydowskiego, którego 15 czerwca dopuściło się trzech jej rówieśników.

Do zdarzenia doszło w Courbevoie w zachodniej części aglomeracji paryskiej. Napastnicy zaciągnęli dziewczynkę do pustego hangaru i tam ją zgwałcili, grożąc jej śmiercią i wykrzykując antysemickie hasła. Dzień później sprawcy trafili w ręce policji. Dwaj 13-latkowie usłyszeli zarzut gwałtu, grożenia śmiercią i ataku o podłożu antysemitycznym. Trafili do aresztu. Trzeci ze sprawców, rok młodszy, usłyszał podobne zarzuty, oprócz gwałtu, i został zwolniony do domu.

Głos ws. rosnącej liczby ataków antysemickich zabrał prezydent Francji Emmanuel Macron. Wezwał środowisko nauczycieli do zorganizowania większej liczby spotkań z uczniami na temat rasizmu i antysemityzmu.

.....

(kw)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

O SZTUCE

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



PKB \ Widzimy ryzyko, że tempo wzrostu PKB w II kw. 2024 r. będzie niższe niż prognozowane dotychczas 3 proc. w ujęciu rocznym – wskazano w komentarzu ekonomistów ING BKS. Ma to wynikać z utrzymującej się słabości niemieckiego przemysłu.

TWÓJ PORTFEL \ Za tydzień odmrozą ceny energii

Nadchodzi prawdziwa symfonia podwyżek

Trzeci miesiąc z rzędu rosną ceny w dyskontach i hipermarketach. Najszybciej drożeją napoje, coraz droższe są też pieczywo i wyroby zawierające kakao. A to nie koniec podwyżek, bo od lipca w górę idą ceny ciepła, prądu i gazu, natomiast od początku 2025 r. podrożeją alkohol i papierosy, bo – jak podało Ministerstwo Finansów – wzrośnie akcyza na te produkty. Wszystko to złoży się na coraz wyższą inflację.

Mariusz Andrzej Urbanke

W maju br. ceny towarów i usług konsumpcyjnych w porównaniu z analogicznym miesiącem ub.r. wzrosły o 2,5 proc. Z Badania i Raportu Koszyk Zakupowy opublikowanego przez ASM Sales Force Agency wynika, że już tylko w pięciu sieciach za zestaw najpopularniejszych artykułów codziennego użytku zapłacimy poniżej 300 zł. Wzrost cen odnotowano w aż ośmiu sieciach. Największy wzrost średniej ceny koszyka zakupowego był w sieci Auchan (7,93 proc.). W ujęciu rocznym największy wzrost cen badanych produktów zaobserwowano, podobnie jak przed miesiącem, w sieci Lidl, w której średnia cena koszyka w maju 2024 r. była wyższa o 74,59 zł niż w 2023 r., tj. o 29,90 proc.

Eksperci analizujący koszyk bazujący na najniższych cenach produktów, od-



Drożeje większość artykułów spożywczych, konsumenci muszą liczyć na promocje i oferty specjalne
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

notowanych we wszystkich lokalizacjach badanych sieci, zauważyli, że moglibyśmy zapłacić za niego w maju br. 215,17 zł (więcej o 22,30 zł niż w kwietniu br.), nato-

miast przyjmując najwyższe ceny – aż 363,68 zł. Różnica między najtańszym a najdroższym koszykiem wyniosła więc 148,51 zł – warto zatem szukać promocji i ta-

nich sklepów. – W najbliższym czasie, jak co roku, konsumenci będą mogli liczyć na wiele ofert sezonowych, a także tradycyjnych promocji, związanych z nad-

chodzącym latem i zaczynającymi się wakacjami – komentuje Kamil Kruk z ASM Sales Force Agency.

Prognozy cenowe na najbliższe miesiące nie są dobre. „Obecna inflacja w okolicach celu NBP jest krótkotrwała i potrwa do czerwca” – piszą analitycy Pekao. „Od początku II połowy roku na kształt ścieżki inflacyjnej mocno wpłynie częściowe odmrożenie taryf energetycznych dla gospodarstw domowych. Szacujemy, że przełoży się to na wzrost rachunku za energię elektryczną o ok. 20 proc., a za gaz o ok. 15 proc. Podbije to błyskawicznie inflację o ponad 1 pkt proc. do poziomu prawie 4 proc. r/r” – dodają.

„Po tym, jak rządzący zabrali Polakom zerowy VAT na żywność, inflacja zaczęła rosnąć! Uśmiechnięta Polska odwodziła się obywatelom wyższymi cenami najbardziej podstawowych produktów” – napisał w mediach społecznościowych były premier Mateusz Morawiecki. „Ceny w sklepach rosną od kilku miesięcy. Mało tego, od 1 lipca podwyżki prądu i gazu podkręcają cenę i inflację jeszcze mocniej!” – dodał. Jego zdaniem to tylko przegrywka do prawdziwej symfonii podwyżek, jakie już niebawem dotkną Polaków. Wszystko ma oczywiście związek z końcem Tarczy Energetycznej. – Podwyżki cen energii odbiją się na portfelach konsumentów, a także na przedsiębiorcach, a tym samym ponownie na konsumentach – podkreślił Morawiecki.

Skokowo nasilają się cyberataki na polskie firmy

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ W maju br. polskie firmy były pięć razy częściej niż rok wcześniej atakowane złośliwym oprogramowaniem, które daje cyberprzestępcom zdalny dostęp do komputerów pracowników.

Polskie firmy coraz częściej stają się celami ataków cyberprzestępców. Jak pokazują najnowsze dane ESET, wzrost (rok do roku) wielu wykrywanych zagrożeń jest ogromny. – Mówimy tutaj o dynamice rzędu 420 proc. dla niektórych typów zagrożeń, które dają przestępcom zdalny dostęp do komputera, 380 proc. dla innych, które mogą m.in. prowadzić do cryptojackingu. Widać również, że przestępcy działają coraz sprytniej i nie ograniczają się do standardowych kampanii phishingowych. Atakom sprzyja wciąż duża popularność pracy zdalnej, podczas której trudniej jest

dopilnować przestrzegania wszystkich zasad bezpieczeństwa. Firmy w Polsce powinny przygotować się na dalszy wzrost cyberprzestępczości – wskazuje Kamil Sadkowski, analityk laboratorium antywirusowego ESET.

W ostatnim czasie zanotowano znaczący wzrost ataków jednym z typów złośliwego oprogramowania, które m.in. umożliwia cryptojacking, tj. nielegalną praktykę polegającą na wykorzystywaniu zasobów obliczeniowych komputera, serwera lub urządzenia mobilnego bez zgody właściciela do kopania kryptowalut. Atakujący infekują urządze-

nia ofiar za pomocą złośliwego oprogramowania, które działa w tle, nie zwracając na siebie uwagi. Cryptojacking może prowadzić do znacznego spowolnienia pracy urządzeń, zwiększonego zużycia energii oraz skrócenia żywotności sprzętu. W przypadku firm skutki mogą być jeszcze bardziej dotkliwe – znaczący wzrost kosztów operacyjnych, obniżenie wydajności systemów oraz potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa danych.

Największy wzrost wśród monitorowanych metod ataków odnotowano dla złośliwego oprogramowania, które umożliwia zdalny dostęp do komputera pracownika.

Zagrożenie rozprzestrzenienia się w wyjątkowo niebezpieczny sposób: jest rozsyłanie m.in. w postaci załączników o nazwach imitujących faktury lub zamówienia.

– Przestępcy uzyskują dostęp do komputerów pracowników w kilku celach. Po pierwsze mogą w prosty sposób korzystać z ich poczty i podszywając się pod nich, rozprzestrzeniać e-maile phishingowe w firmie. Dostęp do komputera bardzo często oznacza również dostęp do poufnych danych, które nie powinny zostać upublicznione. Cyberprzestępcy mogą je wykraść i sprzedać w darknetcie albo zablokować do nich dostęp

i zażądać od firmy zapłaty okupu. Najbardziej niebezpieczne jednak wydają się sytuacje, w których przestępcy uzyskują dostęp, a następnie nie ujawniając się, obserwują działania, gromadzą dane i przekazują je osobom, które mogą wykorzystać je np. w celach politycznych – wyjaśnia Sadkowski.

W opinii analityków w obecnej sytuacji firmy muszą zwracać szczególną uwagę na cyberbezpieczeństwo. Dotyczy to także organizacji, które zajmują się infrastrukturą krytyczną lub należą do jej łańcuchów dostaw.

.....
(ar)



KONSUMPCJA PRYWATNA NIE MA SIĘ TAK DOBRZE

**DANE ** Motoryzacja jest w tym roku głównym motorem napędowym gospodarki, zarówno w produkcji, jak i w sprzedaży – przekazał ekspert Konfederacji Lewiatan Mariusz Zielonka. Przypomniał, że 70 proc. aut jest kupowanych przez firmy. Dodał, że biorąc to pod uwagę, można ocenić, że „konsumpcja prywatna nie ma się wcale tak dobrze, jakbyśmy sobie tego wszyscy życzyli”.

**POŻYCZKI ** Polacy znowu potrzebują pieniędzy z instytucji pozabankowych

Kolejny z rzędu miesiąc wzrostu chwilówek

Parabanki są coraz bardziej oblegane, a Polacy zadłużają się w firmach pożyczkowych na potęgę. Ich klientami są najczęściej osoby, których sytuacja powoduje, że banki nie chcą już im udzielić pożyczki ze względu na problemy ze spłatą wcześniejszych zobowiązań. Tak zwane chwilówki to jednak dla pożyczkobiorców spore ryzyko kolejnych problemów finansowych, włącznie z wpadnięciem w bardzo niebezpieczną spiralę zadłużenia.

Paweł Woźniak

Coraz większe problemy finansowe Polaków powodują, że chwilówki, czyli krótkoterminowe pożyczki udzielane przez instytucje pozabankowe, stały się obecnie jednym z najbardziej popularnych sposobów zaciągania zobowiązań finansowych. W maju tego roku firmy pożyczkowe udzieliły łącznie 1 mln 201 tys. nowych pożyczek o wartości 1 mld 827 mln zł. W porównaniu do maja 2023 r. było ich aż o 105,3 proc. więcej i na kwotę wyższą o 72,9 proc.

Wzięcie chwilówki możliwe jest przy minimum formalności, często za pośrednictwem internetu. Pożyczki takie, w przeciwieństwie do kredytu bankowego, stanowią zatem rozwiązanie ratujące budżet domowy w sytuacjach awaryjnych.

Sławomir Nosal z Biura Informacji Kredytowej zwraca uwagę, że maj to kolejny z rzędu miesiąc wzrostu sprzedaży pożyczek pozabankowych. Dane BIK potwierdzają bowiem rosnący trend liczby i wartości przyznanych pożyczek zarówno w maju, jak i w okresie pierwszych pięciu miesięcy br. W tym czasie firmy pożyczkowe udzieliły łącznie zobowią-



Polacy znowu muszą pożyczać w instytucjach parabankowych | fot. Adobe Stock/

zań na kwotę 8,42 mld zł, co oznacza wzrost o 103,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2023 r. Wartość udzielonych pożyczek gotówkowych wyniosła 5,683 mld zł (+69,2 proc. r/r), pożyczek celowych 2,41 mld zł (+280,8 proc. r/r), a kart i limitów pożyczkowych 0,33 mld zł (+113,6 proc. r/r).

Największa dynamika wzrostu r/r dotyczy pożyczek celowych, czyli na zakup konkretnych towarów – wskazuje Nosal. Jak dodaje, są one z reguły udzielane na niskie kwoty i raczej na krótki okres. Średnia wartość nowo udzielonej pożyczki ce-

lowej wyniosła w maju tego roku 729 zł. – Inaczej jest w przypadku pożyczek gotówkowych przeznaczonych na dowolny cel. Przyznawane są one z reguły na okres do miesiąca, dwóch. Jednak w ostatnim czasie rośnie udział pożyczek udzielanych na dłuższy okres. To także pożyczki na wyższe kwoty niż pożyczki celowe. I właśnie pożyczki gotówkowe na kwoty powyżej 5 tys. zł odnotowują ostatnio największy przyrost. Średnia wartość pożyczki gotówkowej udzielonej w maju tego roku wyniosła 2595 zł i była o ponad 13 proc. wyższa od śred-

niej kwoty udzielonej w maju 2023 r. – podkreśla ekspert.

Majowa wartość sprzedaży pożyczek pozabankowych (1,827 mld zł) była najwyższa w historii. Największą część tej sprzedaży stanowiły pożyczki gotówkowe, których w maju udzielono na kwotę 1,256 mld zł – to również rekordowa kwota. Największy wzrost sprzedaży pożyczek gotówkowych zarówno w ujęciu liczbowym, jak i wartościowym wystąpił wśród zobowiązań wysokokwotowych (powyżej 5 tys. zł), gdzie dynamika przekroczyła odpowiednio +94,9 proc. oraz 93,6 proc. r/r. Dynami-

ka sprzedaży pożyczek celowych oraz kart i limitów pożyczkowych jest jeszcze wyższa, ale w maju ubiegłego roku firmy pożyczkowe nie przekazywały jeszcze do BIK pełnych informacji o tych produktach, zatem punkt odniesienia jest w tym przypadku nadal zaniżony. Średnia wartość pożyczki gotówkowej udzielonej w maju 2024 r. wyniosła 2595 zł i była o 13,6 proc. wyższa od średniej kwoty udzielonej w maju 2023 r. Natomiast średnia wartość nowo udzielonej w maju 2024 r. pożyczki celowej wyniosła 729 zł i była o 27,6 proc. niższa od średniej wartości takiej pożyczki udzielonej rok wcześniej.

Z badań wynika, że z chwilówek korzystają głównie osoby, które potrzebują szybkiego zastrzyku gotówki od ręki na bieżące potrzeby, bez zbędnych formalności. To często droga forma pożyczki, która może prowadzić do problemów finansowych, jeśli nie zostanie odpowiednio zarządzana. Wiele osób, aby spłacić pożyczkę w tak krótkim terminie, zaciąga kolejne zobowiązania, w ten sposób wpadając w tzw. spiralę zadłużenia, co w ostateczności może prowadzić do niewypłacalności dłużnika i w konsekwencji konieczności ogłoszenia upadłości konsumenckiej.

Chwilówki udzielane na zwykłych zasadach wiążą się z koniecznością poniesienia kosztów odsetkowych i pozaodsetkowych. Odsetki naliczane są według ustalonej stopy procentowej i zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim nie mogą przekroczyć dwukrotności sumy stopy referencyjnej NBP i 3,5 pkt proc. Natomiast koszty pozaodsetkowe zgodnie z zapisami ustawy antyli-chawiarskiej nie mogą przekroczyć 25 proc. pożyczanej sumy i 30 proc. powyższej kwoty za każdy rok kredytowania.

Wakacyjny portfel Polaków

**FINANSE ** Statystyczny Polak na tegoroczne wakacje zamierza wydać 1,7 tys. zł, a rodzina 4,3 tys. zł. Wakacyjne oczekiwania rodaków mogą jednak minąć się z rzeczywistością, ponieważ obserwujemy nieubłagany wzrost cen.

Większość Polaków stawia na wakacje w kraju – wynika z badania Związku Banków Polskich. Rośnie jednak liczba osób planujących wyjazd za granicę. W tym roku 14 proc. Polaków nie ma w planach żadnego wyjazdu i decyduje się na wypoczynek w domu. Najczęstszym powodem jest brak

pieniędzy. 39 proc. badanych wskazało pogorszenie sytuacji finansowej jako główny czynnik rezygnacji z wyjazdów, a 22 proc. przyznało, że tegoroczne ceny wycieczek są dla nich zbyt wysokie. Mimo rosnących kosztów część Polaków nie zamierza jednak rezygnować z wakacji. Co więcej, są go-

towi przeznaczyć na ten cel wyższy budżet niż w ubiegłym roku. – Tegoroczne wakacje będą droższe. Średnie wydatki wyniosą 1734 zł na osobę, co oznacza wzrost o 7 proc. w porównaniu z 2023 r. Wakacyjne budżety rodzinne to już 4334 zł. Należy jednak pamiętać, że kwoty te są orientacyjne

i stanowią uśrednioną wartość opartą na deklaracjach ankietowanych. Polacy doskonale zdają sobie sprawę z wyższych cen i uwzględni- li to w swoich wakacyjnych planach – komentuje Przemysław Barbrich z ZBB.

Według analizy w większości miejsc w kraju ceny poszły w górę. Dotyczy to za-

równie apartamentów, hoteli, jak i pól namiotowych czy kempingów. Jedynym wyjątkiem jest agroturystyka, gdzie zaobserwowano spadki cen. Podobnie wzrosły ceny transportu i parków rozrywki. Jeśli chodzi o wakacje zagraniczne, to w niektórych miejscach (Egipt i Tunezja) możemy liczyć na niższe ceny niż rok temu. Jednak za podróże do najpopularniejszych destynacji, takich jak Turcja czy Grecja, zapłacimy więcej niż przed rokiem.

.....
(ar)



fot. Wikipedia/d

KOŚCIÓŁ \ W Warszawie 6 czerwca 2010 r. na placu Józefa Piłsudskiego ks. Jerzy Popiełuszko ogłoszony został błogosławionym i męczennikiem Kościoła katolickiego. W imieniu papieża Benedykta XVI akt beatyfikacji odczytał apb Angelo Amato, prefekt Kongregacji do spraw Kanonizacyjnych. Mszę św. beatyfikacyjną koncelebrowało 100 kardynałów, arcybiskupów i biskupów.



fot. arch./d



fot. arch./d

WYSTAWA \ „Prawda i wolność. Ks. Jerzy Popiełuszko” w MAW

Za wiarę i za ojczyznę

Poruszającą zapowiedzią wystawy „Prawda i wolność” w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej jest już czarno-biały plakat opracowany na podstawie dokumentalnej fotografii Erazma Ciołka z roku 1984. Plakat autorstwa Rafała Kossowskiego przedstawia zniszczoną sutannę ks. Jerzego Popiełuszki, wydobytą z rzeki po jego bestialskim zabójstwie. Po odprawionej dla ludzi pracy mszy św. w Bydgoszczy w kościele pw. Świętych Polskich Męczenników ks. Jerzy został porwany przez trzech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (Grzegorza Piotrowskiego, Waldemara Chmielewskiego, Leszka Pękałę), skatowany, związany i utopiony w Wiśle w okolicach Włocławka.

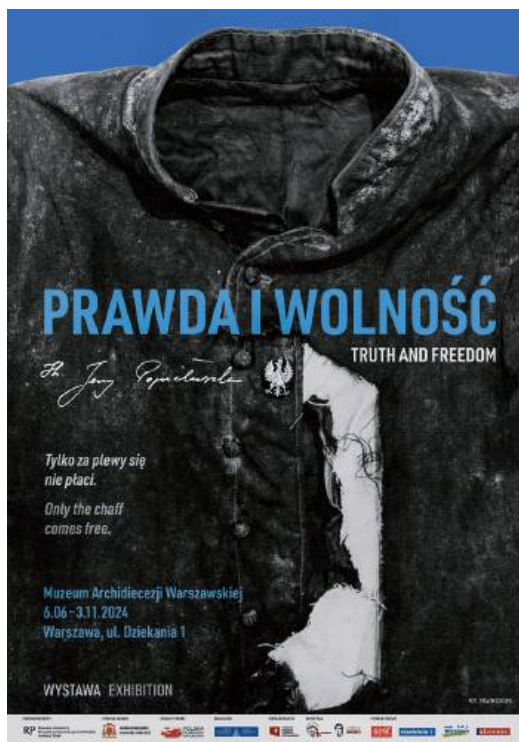
Jarosław Kossakowski

Obecnie obchodzimy 40. rocznicę męczeńskiej śmierci bohatera księdza, a także 14. rocznicę ogłoszenia go błogosławionym męczennikiem. Rocznicę tę oraz życie i działalność ks. Popiełuszki w sposób szczególnie przejmujący przypomina dziś wystawa w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zaaranżowana według koncepcji dr. Łukasza Kossowskiego, znanego twórcy artystycznych wydarzeń. Podzielona na kilka odsłon ekspozycja łączy fotograficzną dokumentację życia i pasterskiej pracy ks. Popiełuszki z jego zanotowanymi wypowiedziami oraz z malarskimi, wykonanymi przez wybitnych artystów interpretacjami komunistycznej rzeczywistości ówczesnej Polski, która dopuściła do tak zbrodniczych wydarzeń. Dzieła znanych polskich malarzy, grafików i rzeźbiarzy przypominają, iż w czasach stanu wojennego i później polski świat artystyczny opowiadał się po tej samej stronie co ks. Jerzy Popiełuszko, Kościół, polskie

społeczeństwo, po stronie tak dziś porzuconej prawdy i wolności.

Rodzinne Podlasie

Niebieski kredens tworzący instalację nawiązującą do rodzinnego domu ks. Jerzego we wsi Okopy na Podlasiu oraz dużych wymiarów ob-



raz prof. Stanisława Bają to pierwsza odsłona wystawy „Prawda i wolność”. Utrzymane w mglistych zieleniach płótno prof. Bają przypomina nadbużańskie krajobrazy i tworzy klimat rodzinnych stron Popiełuszków. Dziełom tym towarzyszą czarno-białe

fotografie, nieznane dotychczas, a pozyskane na tę wystawę i dokumentujące rodzinę i dzieciństwo ks. Jerzego.

Kolejne odsłony wprowadzają już zwiedzających w sferę duchowości kształtującej ewangeliczną postawę ks. Popiełuszki. Są to lata nauki w warszawskim seminarium duchownym, a także czas bolesnej próby formowania się myśli i wiary księdza, jaką była obowiązkowa dla kleryków służba wojskowa w specjalnej jednostce w Bartoszycach. Władze komunistycznej PRL stawiały sobie za obowiązek moralne złamanie powołanych do wojska kleryków, zwątpienie ich wiary, wreszcie nakłonienie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Istotną dla wiarygodności wystawy, niezwykle ważną dokumentację fotograficzną losów niedającego się mimo szykan złamać kleryka Popiełuszki uzupełniają dzieła malarskie m.in. Jacka Sroki, który w konwencji agresywnej, ekspresyjnej deformacji wyraża wizerunki i postacie komunistycznych zaradców zniewolonego kraju. Obraz Sroki „Mężczyzna trochę podobny do Stalina”, groteskowo przedstawiający Józefa Stalina, dla ideologicznego i duchowego kontrastu został



Marian Kępiński, „Sacrum” (1984) | fot. arch./d

zestawiony z umieszczonym w tej samej przestrzeni wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Podniosłe chwile pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski tak notował ks. Popiełuszko: „Widziałem, spowiadałem ludzi, którzy zmęczeni do granic wytrzymałości, klęczeli na bruku i tam chyba ci ludzie zrozumieli, że są silni, są mocni właśnie w jedności z Bogiem, z Kościołem. I wtedy zrodziła się potrzeba pozostania z tymi ludźmi”. Od tego czasu na wystawie wypowiedziom ks. Jerzego zaczynają towarzyszyć melunki i donosy obserwujących go esbeków.

Stan wojenny

Skupione twarze hutników pracujących w Hucie „Warszawa” i postać kapłana towarzysząca im w czasach solidarnościowych strajków i modlitw, widoczne na fotografiach dokumentujących rok 1980, kiedy to ks. Jerzy Popiełuszko trafił do warszawskiej huty, przekazując podniosłą atmosferę tamtych lat. Spotkanie ks. Jerzego z szeroką rzeszą robotników i odprawiane w hucie msze św. to kluczowy moment w życiu kapłana, który od tej chwili stał się rozpoznawalną postacią, wspierającą Solidarność i różne zawodowe i społeczne grupy. Reprezentujący ten czas na wystawie w MAW portret stocznio-wca

pt. „Odpoczynek” pędzla Andrzeja F. Szumigaję ukazuje oblicze zdeterminowanego robotnika, świadomego czekającego go walki o swoje prawa ograniczone przez komunistyczną władzę.

Coraz liczniejsze spotkania ks. Jerzego Popiełuszki z ludźmi pracy, odprawiane przez niego msze św. w kościele pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu z myślą o ojczyźnie sprawiły, iż duchowość kapłana przekroczyła codzienne pasterskie obowiązki Kościoła i myślą patriotyczną ogarnęła szerokie społeczne rzesze. Zaczęły się poważne już esbeckie prześladowania, prowokacje, wreszcie ksiądz został cichym rozkazem skazany na śmierć. Symboliczne obrazy Tadeusza Boruty i Tomasza Tatarczyka nawiązują do męczeństwa ks. Jerzego, zaś „Sarkofag z wielkimi stopami” – wstrząsająca rzeźba Adolfa Ryszki – przestrzennie dopisuje świadectwo przerażającej zbrodni. Ostatnia odsłona ekspozycji przynosi obrazy Jana Lebensteina ze znanego cyklu „Apokalipsa”. Czy te ostrzegawcze sygnały przekazane przez zdjęcia i malarskie symbole walki o prawdę i wolność ks. Jerzego Popiełuszki oraz jego męczeńska śmierć przemówią do dzisiejszego społeczeństwa, tak bezwolnego w obliczu szeroko panującego dziś kłamstwa – zobaczymy. Wystawa czynna będzie do listopada 2024 r.



CYTAT \ Miałem za sobą lata grania głównie w komediach romantycznych. Na pewnym etapie chciałem spróbować czegoś innego. (...) Rozmawiałem z żoną o tym, że muszę znaleźć nowe powołanie. Chciałem zostać nauczycielem w szkole średniej, dyrygentem albo przewodnikiem po rezerwatach dzikiej przyrody – powiedział Matthew McConaughey („Interview Magazine”).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 25 CZERWCA 2024

KULTURA

11

WYSTAWA \ Słowo też było bronią...

Złoto z podziemnych rzek

1 sierpnia br. będziemy obchodzić 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Był to zryw ku wolności, w którym swoje życie za ojczyznę oddali również młodzi poeci. Bardzo ciekawie przedstawia ludzi słowa z czasu wojny wystawa „Poeci Podziemia. Słowo i czyn” znajdująca się na dziedzińcu krakowskiego Muzeum Armii Krajowej. Warto w wakacje odwiedzić to szczególne miejsce.

Jarosław Wróblewski

Można zapytać, dlaczego w Muzeum Armii Krajowej, które jest muzeum wojskowym, militarnym, w którym zgromadzono broń, mundury, pokazujemy sylwetki poetów i ich twórczość. Właśnie dlatego, że w czasie II wojny światowej słowo było bronią, i to bronią niezwykle skuteczną. Ilustruje to blisko półtora tysiąca tytułów podziemnej prasy, ale przede wszystkim poezja i poeci tamtego czasu. Oni też byli żołnierzami Polski Podziemnej. Wystawa jest w Krakowie. Nie może być inaczej u stóp katedry wawelskiej, gdzie obok monarchów spoczywają ci, którzy królom byli równi, nasi królowie ducha – poeci. Dzięki nim Polska przetrwała w XIX w., gdy nie mieliśmy armii, gdy państwa nie było na mapie Europy, ale gdy tworzyliśmy wielką literaturę, która ocaliła naród – powiedział podczas otwarcia wystawy dyrektor Muzeum AK dr Jarosław Szarek.

Zdolni i tragiczni

Na wystawie można zapoznać się z twórczością 21 poetów. Wśród nich są ci, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim: Tadeusz Gajcy i jego przyjaciel Zdzisław Stroiński, Krzysztof Kamil Baczyński, Krystyna Krahelska, Wojciech Mencil, Józef Szczepański „Ziutek”, twórca „Pałacyku Michła”, czy Juliusz Krzyżewski. Są też obecna na ekspozycji młodziutka, 15-letnia Teresa Bogusławska czy legendarny Witold Pilecki, choć tutaj jako przykład o mniej znanej romantycznej poetyckiej duszy. W Powstaniu Warszawskim walczył też Zbigniew Chałko nazywany „bardem Starego Miasta”, poetą i prozaikiem był kolejny uczestnik powstania Janusz Krasiński, więzień niemieckich obozów: Auschwitz, Hersbruck, Dachau, a po wojnie więzień Rakowieckiej.

Losy artystów przeplatają talent, miłość do słowa i Polski, cierpienie i śmierć. Na muzealnym dziedzińcu są



| fot. Paweł Stachnik/Muzeum AK/d

prezentowani „książę poetów” Zbigniew Herbert, jak i skamandryta Stanisław Baliński, zamordowany na Majdanku Wacław Bojarski i jego przyjaciel Andrzej Trzebiński ze „Sztuki i Narodu”, który zginął w ulicznej egzekucji w 1943 r. Także Władysław Sebyła, zamordowany w Katyniu, Jerzy Szewczyk, żołnierz krakowskiej AK zabity po torturach przez gestapo, rozstrzelana w Ravensbrück Grażyna Chrostowska czy Ewa Pohoska, która podczas próby ratowania koleżanki Hanki Czałki została aresztowana przez Niemców i w lutym 1944 rozstrzelana wraz z grupą 36 kobiet w ruinach warszawskiego getta, oraz poeta Eugeniusz Kolanko rozstrzelany podczas egzekucji w Krakowie czy Zygmunt Jan Rumel rozerwany końmi przez UPA.

Przejrzeć się w lustrach ich twarzy

Zwiedzający ekspozycję „Poeci Podziemia” mogą przejrzeć się w lustrach z wizerunkami poetów i z ich słowami, spojrzeć w twarz Pol-

sce Podziemnej, ponieważ wystawa jest tak zaplanowana, że po jednej stronie jest portret artysty, a po drugiej opisana jego twórczość. „Na lustrzanej płaszczyźnie fragmentaryczny wizerunek twarzy bohatera wystawy, z pytaniem wyjętym z utworu Gajcego „Kto ja?” i aforystycznym, krótkim cytatem; po drugiej stronie rozwiązanie zagadki – wyraźna fotografia z krótkim biogramem. Każdej z postaci jest przypisane nagranie fragmentu lub całości wybranego utworu w aktorskiej interpretacji. Słyszymy cichy zew podziemia dobiegający z wielu stron: „Słuchaj tych głosów...” – napisała w katalogu wystawy Maria Dorota Pieńkowska, autorka koncepcji i scenariusza wystawy, na co dzień pracownik Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Wspólnym mianownikiem twórców wojennej i powojennej poezji jest podziemie – myśli ujęte

w wiersze pisane w ukryciu przed wrogiem. „Bohaterowie naszej wystawy umieli wydobywać złoto z podziemnych rzek. Odwoływali się do tych poprzedników, którzy mogli stać się przewodnikami na drodze ku najwyższej jakości myśli i uczuć. Ci, często bardzo młodzi, dwudziestoletni ludzie w swoich programowych artykułach umieli poznawać i nazywać źródła nakazujące wybór heroicznej walki, w której była także świadoma zgoda na poniesienie najwyższej ofiary z własnego życia” – podkreśla Maria Dorota Pieńkowska.

Zobaczyć rękopisy, wrócić z poezją do domu

Ważne są też umieszczone w innej sali unikatowe ekspozycje, a wśród nich osobiste zapiski Krystyny Krahelskiej i Andrzeja Trzebińskiego, wydane w podziemiu tomiki, pierścioneńki Haliny Bojarskiej z odłamkiem kuli, która raniła Wacława Bojarskiego, dokumenty odnalezio-

ne podczas ekshumacji ciała Tadeusza Gajcego, a także rękopisy rtm. Witolda Pileckiego i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Krakowska wystawa to również oryginalna scenografia, na której odtworzono podziemną drukarnię z prawdziwą maszyną drukarską, a w skrzyniach, w których podczas okupacji przechowywano broń, umieszczone zostały odbitki podziemnych czasopism, m.in. „Miesięcznika Literackiego”, „Sztuki i Narodu”, „Drogi”, „Dźwigarów”, „Kultury Jutra”. Co więcej, zwiedzający mogą zabrać ze sobą wydrukowane fragmenty utworów wszystkich bohaterów wystawy i ułożyć z nich własny tomik poezji.

Autorką wystawy jest Maria Dorota Pieńkowska, autorką projektu ekspozycji Anna Nowak-Kacprzak, kuratorką ze strony Muzeum Literatury jest Małgorzata Wichowska, a kuratorem ze strony Muzeum Armii Krajowej Piotr Makula. Wystawę można zwiedzać do 2 października.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 O SZTUCE

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

Ireneusz Fąfara

następca Daniela Obajtka na stanowisku prezesa Orlenu

\\ Muszę podkreślić, że spółka medialna Polska Press jest Orlenowi niepotrzebna. Będziemy szukać inwestora, który będzie w stanie kupić ją od nas po uczciwej cenie. \\

POLITYKA \ Wystarczyło pół roku rządów Donalda Tuska, a sprawdziły się wszystkie czarne scenariusze o przyszłości polskiej gospodarki

Spółki w zapaści, o atomie można na razie zapomnieć. Rząd wyłącza Polskę prąd

Wielu internetowych obserwatorów poruszył fakt ogłoszenia sprzedaży części akcji PKN Orlen. Z doniesień medialnych wynikało, że chodzi o bardzo niewielką liczbę udziałów. Dla krytyków obecnej władzy komunikat jest jasny – wracamy do wyprzedaży majątku narodowego. I choć przy każdej innej ekipie uznałbym taką reakcję za mocno przesadzoną, to tym razem trudno dziwić się wzburzeniu. Bo gospodarka zwalnia, a państwo w wielu obszarach abdykuje.

Krzysztof
Karnkowski

O d ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych kilkakrotnie dochodziło do sytuacji, w których beztrojskie szarże polityków powodowały spadek cen akcji Orlenu, narażając na szwank akcjonariuszy i instytucje korzystające ze wsparcia multienergetycznego giganta. Dopóki spółką kierował Daniel Obajtek, tego typu zdarzenia miały charakter zaczepny. Po jego odwołaniu zmieniły się w działania systemowe, których cel jest dość oczywisty – to ograniczenie roli koncernu, który wyrósł ponad mikromanierę i kompleksy obecnie zarządzających Polską. Za czasów PiS Orlen stał się polskim czempionem. Obecne władze mają inną wizję rozwoju, a raczej zwijania firmy. Zapowiedziano właśnie, że Orlen zostanie osłabiony w odnodze gazowej, ponieważ według rządowego pełnomocnika tak wielka koncentracja na rynku jest niebezpieczna. Poszczególne elementy infrastruktury gazowej, począwszy od magazynów, mają być przekazywane w zarząd, a następnie w posiadanie innej spółce.

Spółki z gorszymi wynikami

Nie tak dawno Koalicja Obywatelska w swoich mediach społecznościowych z dumą ogłosiła fakt masowych zwolnień osób zarządzających spółkami z udziałem skarbu państwa. Od przejścia władzy przez Donalda Tuska widać, że wbrew wcześniejszym obietnicom wiele nominacji nowej kadry kierowniczej ma charakter polityczny, na swoje stanowiska wracają „fachowcy”, często znani z miernych efektów za poprzednich rządów PO lub rozkładania poszczególnych firm. Polityka ta przynosi jednak wymierne skutki dla polskiej gospodarki. 20 czerwca na łamach por-



Dochód rok do roku łącznie 19 firm, w których państwo decyduje o obsadzie prezesa, spadł aż o 42 proc. Zyski samego Orlenu w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku to już różnica blisko 70 proc. | fot. Tomasz Jędrzejowski/d

talu Business Insider ukazał się tekst Jacka Frączyka pod znamienym tytułem „Holding Tuska, czyli co się stało z zyskami państwowych spółek”. Autor opisał, że dochód rok do roku łącznie 19 firm, w których państwo decyduje o obsadzie prezesa, spadł aż o 42 proc. Zyski samego Orlenu w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku to już różnica blisko 70 proc.

Nie wszyscy wypadli aż tak źle, sam autor tłumaczy niecodzienną sytuację długotrwałymi zmianami kadrowymi, a czasem też decyzjami podejmowanymi jeszcze przez stare zarządy, jednak ogólny obraz jawi się jako bardzo pesymistyczny, a pamiętajmy, że mowa tu o firmach mających charakter strategiczny dla państwa i kluczowych dla funkcjonowania jego mieszkańców, jak choćby wielkie podmioty dostarczające energię do domów. Skoro jesteśmy przy energii, to przypomnijmy, że za chwilę czeka nas dramatyczny wzrost cen prądu i gazu. Już pojawiają się informacje o likwidacji działalności przez – na razie – pojedyncze firmy, których

właściciele nie widzą szansy kontynuacji działalności w nowych warunkach bez dopłat z budżetu państwa. Być może czeka nas również fala upadłości konsumenci. Media rozpisują się niedawno o sytuacji z Piasieczna, gdzie mieszkańcy spółdzielczych, niezbyt dużych mieszkań dostali wieloletnie rachunki za gaz. Aby obraz był pełny, dodajmy, że miasta podnoszą już stawki za wodę i ścieki. Na dniach kończą się wszelkie rządowe tarcze antyinflacyjne i energetyczne, które w ramach zrywania z każdym aspektem polityki po PiS nie zostały przedłużone. Co więcej, objęcie Polski procedurą nadmiernego deficytu przez Unię Europejską będzie bardzo wygodną wymówką dla rządu w kwestii cięć świadczeń socjalnych.

Masowe zwolnienia nie obchodzą rządzących

Zauważmy, że nie ma żadnej reakcji ekipy Tuska na przetaczającą się przez kraj falę zwolnień, która znalazła już nawet odbicie w statystykach na poziomie unijnym. Jak podaje portal Salon24, „z danych Europej-

skiego Urzędu Statystycznego Eurostat wynika, że na koniec kwietnia 2024 r. stopa bezrobocia wyniosła w Polsce 5,1 proc. W sumie to prawie 800 tys. osób, które nie mają pracy. Zanim Eurostat pokaże najnowsze analizy, swoje opublikował polski Główny Urząd Statystyczny. Wynika z nich, że w maju 2024 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw spadło o 0,2 proc. względem kwietnia 2024 r. A przecież już kwiecień był miesiącem, w którym spadała liczba ludzi mających pracę. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w kwietniu 2024 r. ukształtowało się na poziomie 6499,4 tys. i było o 0,4 proc. mniejsze niż przed rokiem”. Z kolei zatrudnienie było w porównaniu z majem 2023 r. niższe o pół procent, spadła również średnia płaca.

Tylko w ostatnich dniach w stan likwidacji postawiono zakłady motoryzacyjne w Tarnobrzegu i Piotrkowie Trybunalskim, walcownię w Zawadzkiem, zakład Levi Strauss w Płocku. Lista wydaje się nie mieć końca – eksperci ostrzegają, że mamy

do czynienia z początkiem potężnego zjawiska. Do tej pory Polska była atrakcyjnym miejscem dla inwestorów, krajobraz zmieniają jednak wzrost kosztów energii i regulacje związane z Zielonym Ładem. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze czynnik arogancji władzy, dotykający nie tylko obywateli, ale i przedsiębiorców, również zagranicznych. Koalicja rządząca niechętnie zapatruje się na polsko-koreańskie plany budowy elektrowni jądrowej w Pątnowie i wiele wskazuje na to, że państwowe firmy wycofują się z projektu, w ramach którego niezbędny dla funkcjonowania Polski obiekt budować mieli wspólnie Koreańczycy, Zygmunt Solorz i spółki skarbu państwa.

To początek zwijania rodzimego atomu. Piszac obrazowo, rząd wyłącza Polskę prąd, w pewnym stopniu powielając szaleństwo, które na skraj przepaści doprowadziło gospodarkę Niemiec. Nawet ekologiczne źródła energii mają u nas pod górkę, jeśli mogliby na nich zarobić polscy producenci. Walka, która rozgrywa się w cieniu gabinetów, utkwiała w społecznej świadomości dzięki wystąpieniu w Sejmie Marka Sawickiego, który swoich kolegów z partii, rządu i koalicji oskarżył o sabotowanie budowy polskich biogazowni.

Tymczasem w gąszczu problemów i kryzysów rządzących interesuje jedynie zemsta na poprzednikach i polowanie na wszystkich, którzy słusznie lub nie uważani są za związanych z Prawem i Sprawiedliwością. Polityka gospodarcza służy obecnie niemal wyłącznie neutralizowaniu zagrożeń nie dla Polski, lecz Niemiec – wszędzie tam, gdzie moglibyśmy stać się dla nich konkurencją. Jest czymś wyjątkowo przygnębiającym, że rząd w Warszawie działa pod dyktando Berlina, gdy Niemcy są najsłabsze od dekad, zarówno gospodarczo, jak i na arenie międzynarodowej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

O SZTUCE

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



Ronald Reagan

(1911–2004) prezydent USA w latach 1981–1990

„Nie możemy kupić swojego bezpieczeństwa, wolności i braku strachu przed bombą przez popełnienie grzechu tak wielkiego, jak powiedzenie miliardowi istot ludzkich żyjących obecnie w niewoli za żelazną kurtyną: „Porzućcie swoje sny o wolności, ponieważ aby ratować własną skórę, zamierzamy uciąć interes z waszymi panami”.

USA \ Większość sondażowni i bukmacherzy stawiają na wygraną Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich

Biden i Trump przed decydującym starciem

Według prognozy wyborczej opublikowanej przez „The Economist” były prezydent Donald Trump ma 67 proc. szans na wygranie prezydentury, podczas gdy prezydent Joe Biden zaledwie 33 proc. Brytyjski tygodnik nie darzy miliona od republikanów estymą. Ten sam model cztery lata temu dawał Bidenowi 83 proc. szans na zwycięstwo, czyli się sprawdził.



Marek Bober

W czerwcowy piątek w dobrym nastroju obchodził swoje 78. urodziny Donald Trump. I nie oszczędzał głównego konkurenta. W centrum kongresowym w West Palm Beach na Florydzie, niedaleko jego rezydencji Mar-a-Lago, zebrało się – płacąc niewiele za bilety (35–60 dol.) – ponad 5 tys. osób. – Nasz kraj jest niszczone przez niekompetentnych ludzi – powiedział gospodarz. – Wszyscy prezydenci powinni przejść testy umiejętności – rzucił. Dodał, że Joe Biden „nawet nie wie, co się wokół niego, do cholery, dzieje”. Z kolei urzędujący prezydent, u którego w ostatnich miesiącach wyraźnie widać gorszą formę zdrowotną, będzie obchodził 82. urodziny niedługo po listopadowych wyborach. Jego sztab odniósł się do urodzin Trumpa, opracowując listę „78 historycznych osiągnięć” oponenta, z linkami dotyczącymi propozycji politycznych, w tym „ograniczenia ubezpieczenia społecznego i medycznego”, podkreślając porażki Partii Republikańskiej do Izby Reprezentantów i Senatu podczas jego urzędowania, oraz uwypuklił kłopoty prawne kontrkandydata. – W imieniu Ameryki przekazujemy nasz wcześniejszy prezent na 79. urodziny: zrobimy wszystko, żebyś nigdy więcej nie został prezydentem – dodał do oryginalnych życzeń rzecznik kampanii Bidena James Singer.

Konieczne testy

Były prezydent konsekwentnie nawołuje Bidena do poddania się testowi poznawczemu, zwłaszcza po tym, gdy w lutym w raporcie specjalnego prokuratora Roberta Hura przedstawiono obecnego gospodarza Białego Domu jako „sympatycznego starszego mężczyznę, który



fot. Brian Snyder/Reuters/Forum

ma dobre intencje, ale słabą pamięć”. Jednak lekarze na podstawie testów ustalili oficjalnie, że „nadaje się on do pełnienia urzędu”.

Choć jest on tylko o trzy lata starszy od Trumpa, republikanie stale wytykają mu kłopoty ze zdrowiem i wzywają do zrobienia pogłębionych badań. – Myślę, że Biden powinien przejść test poznawczy, tak jak ja. Zdałem test poznawczy i zdałem go pozytywnie – doradzał Trump. – Doktor Ronny, doktor Ronny Johnson, czy wszyscy znają Ronny’ego Johnsona, kongresmena z Teksasu? Był lekarzem Białego Domu i powiedział, że jestem najzdrowszym prezydentem w historii – przytoczył anegdotę. – I on powiedział, że gdybym nie jadł śmieciowego jedzenia, tobym żył 200 lat. Dokładnie tak powiedział – wspominał były prezydent USA.

Trump od dawna skupia się na analizie wieku Bidena, obserwując, jak najstarszy prezydent w historii Stanów Zjednoczonych czasami wydaje się zagubiony na scenie, potyka się na schodach albo myli słowa. To było łatwe zauważyć choćby podczas jego niedawnej wizyty we Francji.

Sondaże bez zmian

Wyrok ławy przysięgłych w procesie w Manhattanie, uznający Trumpa za winnego 34 zarzutów o charakterze kryminalnym, nie zmienił zasadniczo sondaży. Trump wyprzedza Bidena w krajowej średniej sondaży RealClearPolitics zaledwie o 0,8 pkt proc. Według tego samego zbiorczego zestawienia Trump prowadzi we wszystkich stanach wahających się od 0,1 pkt do 5,3 pkt proc. Wspomniany „The Economist” daje Trumpowi 67 proc. szans na wygraną. Portal The Hill przewiduje, że republikanin wygra, ale daje mu tylko 56 proc. Z drugiej strony FiveThirtyEight przyznał Bidenowi przewagę – ale niewielką, 51 do 49 proc.

Historyk Allan Lichtman, który prawidłowo przewidział dziewięć z ostatnich 10 wyborów prezydenckich, powiedział niedawno Fox News, że „wiele musiałoby się wydarzyć, aby Biden przegrał z Trumpem”. Serwis bukmacherski Sports Handle ocenia, że Trump ma 58,6 proc. szans na ponowne objęcie Gabinetu Ovalnego, podczas gdy Biden pozostaje daleko w tyle i ma jedynie

39,1 proc. W poprzednich wyborach zakłady bukmacherskie okazywały się równie wiarygodne w przewidywaniu wyborów, jak tradycyjne sondaże. Zwolennicy twierdzą, że zakłady są bardziej aktualne i szybciej uwzględniają zmiany na scenie politycznej. Mimo to obstawianie wyników wyborów pozostaje nielegalne w USA, choć bywa bardzo popularne w Europie.

Wiek odgrywa rolę

Badania opinii publicznej pokazują, że Amerykanów bardzo niepokoi zaawansowany wiek Bidena. Nawet niektórzy demokraci wyrażają obawy, czy będzie on w stanie dokończyć kolejną kadencję, co oznaczałoby, że dożyje 86 lat. Z drugiej strony, 78-letni Trump, jeśli wygrałby drugą kadencję, byłby najstarszą osobą, która kiedykolwiek została zaprzysiężona na przywódcę Stanów Zjednoczonych. Warto wspomnieć, że w sondażu Reuters/Ipsos z lutego około 78 proc. respondentów – w tym 71 proc. demokratów – stwierdziło, że Biden jest zwyczajnie za stary, aby pracować w Białym Domu. Około 53 proc. responden-

tów podkreśliło natomiast, że to Trump ma z tym większy problem.

– Nie chodzi o wiek, ale o kompetencje umysłowe – tłumaczyła rzeczniczka kampanii Trumpa Karoline Leavitt, argumentując, że wyborcy dostrzegają kontrast między Bidenem a Trumpem. Nazwała go „ostrym jak brzytwa z wyjątkową wytrzymałością”. Obserwatorzy przypominają, że niedawno był prezydent przemawiając przez grubo ponad godzinę w Las Vegas, w garniturze, w spiekocie – przy temperaturze prawie 40 st. C. Na wiecach wyborczych i w wywiadach telewizyjnych widać dokładnie, że były prezydent ma znacznie więcej wigoru niż jego konkurent.

Nic nie jest pewne

W setkach sondaży Trump ma zazwyczaj przewagę, lecz za wcześnie byłoby stwierdzić, że wyścig o prezydenturę jest rozstrzygnięty. W poprzednich wyborach faworyt kształtował się po konwencjach obu partii, które wyłaniały swego pretendenta do Białego Domu. Tym razem jest inaczej – wcześniej odbędzie się pierwsza debata prezydencka i słuszne są obawy demokratów, jak zaprezentuje się Biden. Poza tym na cztery dni przed konwencją Partii Republikańskiej sędzia ogłosi wyrok w sprawie Trumpa, któremu teoretycznie grozi 136 lat więzienia. I nie zapominajmy o grożących mu także trzech innych postępowaniach karnych, które obejmują zarzuty ws. próby unieważnienia porażki w wyborach w 2020 r. oraz przechowywania tajnych dokumentów po zakończonej prezydenturze.

Ponadto Biden został pierwszym urzędującym prezydentem USA, którego dziecko – syn Hunter – zostało skazane za przestępstwo, choć sondaż Reuters/Ipsos pokazał, że niewielu wyborców zmieniło zdanie w związku z wyrokiem. Średni wskaźnik poparcia dla demokracji osiągał w połowie miesiąca najniższy poziom i to na pięć miesięcy przed wyborami. Według FiveThirtyEight średnia aproba dla Bidena wyniosła 37,4 proc. Jednak dezaproba osiągnęła nowy szczyt na poziomie 56,8 proc., co każe mu wystawić negatywną ocenę netto na poziomie 19,4 pkt proc. To bardzo dużo. Ale to wszystko może się jeszcze szybko zmienić. Tak dynamiczna jest amerykańska polityka.



fot. YouTube/d

„#MICHAŁ RACHOŃ JEDZIEMY” \ Michał Rachoń, błyskotliwy publicysta prowadzący program, rozmawia z zaproszonymi do studia gośćmi na aktualne tematy. Dobrze jest zacząć dzień z taką dawką informacji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!**
Szanowni Państwo, publikacja
ogłoszeń drobnych
w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść
ogłoszenia i proponowane
terminy emisji na e-maila:
reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedynie
4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień	06:00 Agro Info	06:00 Nash Bridges (49) - serial	08:00 Informacje dnia
	08:50 Ranczo (113) - serial	11:15 Lena na Bałkanach	08:30 Malanowski i partnerzy (154) - serial	06:05 Republika wstajemy!	07:00 Nash Bridges (50) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	09:40 Fascynujące miejsca: Fascynujący sad - wiosna, lato	11:50 Barwy szczęścia (2971) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (155) - serial	07:00 Republika rano - serwis	07:05 Republika wstajemy!	08:35 Edukacja domowa
	10:00 Liturgia prawosławna w Jablecznej	12:30 Koło fortuny - telet.	09:30 Sekrety rodziny (169) - serial	07:05 Republika wstajemy!	07:30 #Michał Rachoń Jedziemy	09:00 Papież Polak do rodaków
	11:35 Korona królów. Jagiellonowie - taka historia	13:15 Akacja 38 (369) - serial	10:30 Dlaczego ja? (856) - serial	09:01 Po 9:00	08:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	14:05 Rodzinka.pl (117) - serial	11:30 Gliniarze (762) - serial	10:01 Po 10:00	09:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial	10:15 Jak my to widzimy
	12:25 Agropogoda	14:35 Na sygnale (539) - serial	12:30 Gliniarze (823) - serial	11:01 Po 11:00	10:00 Zbuntowany anioł (233) - serial	10:45 Zew natury
	12:35 Kazimierskie granie - relacja z Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych	15:05 M jak miłość (1789) - serial	13:30 Trudne sprawy (920) - serial	12:00 Republika dzień - serwis	11:00 Zbuntowany anioł (234) - serial	11:05 Mocni w wierze
	13:00 Natura w Jedynce	15:05 M jak miłość (1789) - serial	14:35 Dlaczego ja? (1133) - serial	12:10 Republika dzień - serwis	12:00 Zaklinaczka duchów (31) - serial	11:40 Ma się rozumieć
	14:00 Złoty chłopak (203) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	15:50 Wydarzenia	13:00 Republika dzień - serwis	13:00 Zaklinaczka duchów (32) - serial	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:35 Familiada - telet.	16:20 Pogoda	13:10 Republika dzień - serwis	14:00 Lombard. Życie pod zastaw (430) - serial	12:03 Informacje dnia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	17:15 Zakazany owoc (490) - serial	16:25 Interwencja	14:00 Republika dzień - serwis	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (431) - serial	12:20 Drogi Montini - dok.
	16:05 Dziedzictwo (300) - serial	18:10 Rodzinka.pl (154) - serial	16:40 Gliniarze (764) - serial	14:10 1410 Bitwa polityczna	16:00 Rodzinny interes (30) - serial	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:00 Teleexpress, pogoda	18:45 Akacja 38 (404) - serial	17:40 Sekrety rodziny (350) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	17:00 Rodzinny interes (31) - serial	14:30 Pastuszek - dok.
	17:20 Gra na Maksa - serial	19:35 Barwy szczęścia (2971) - serial	18:50 Wydarzenia	15:20 Republika dzień - serwis	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (731) - serial	15:15 Ewangelia, nasz biznesplan
	17:30 Piłka nożna: Euro 2024 - studio	20:05 Gra na Maksa - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	15:30 Republika dzień - serwis	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (732) - serial	15:50 Ma się rozumieć
	17:50 Piłka nożna: Euro 2024 - mecz grupy D: Francja - Polska	20:15 Piłka nożna: Euro 2024 - studio	19:45 Sport, pogoda	16:00 Republika dzień - serwis	20:00 Potępiony - thriller, USA 2007, reż. Scott Wiper.	16:00 Informacje dnia
	20:00 19.30	20:50 Piłka nożna: Euro 2024 - mecz grupy C: Anglia - Słowenia	20:00 Plan ucieczki 3 - film sens., USA 2019	16:15 Republika dzień	21:00 Dzielnica strachu (215) - serial	16:10 Jestem mamą
	20:30 Gra na Maksa - serial	23:20 Gra na Maksa - serial	22:10 Turysta - film sensacyjny, Francja/USA 2010	16:55 Express Republiki	22:00 Siła taktyczna - film sensacyjny, Kanada/USA 2011	16:25 Przyroda w obiektywie
	20:40 Wojna imperiów - film przygodowy, Hongkong/Chiny 2015	23:30 Panorama	00:25 Terminator 3: Bunt maszyn - film SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2003.	17:10 Express Republiki+	00:00 Zabójcza gra - film sensacyjny, USA 2010	16:40 Zdrowie z Bożej Apteki
WIECZOREM	23:00 Seksmisja - komedia SF, Polska 1983	00:10 Chłopi: Jagna (2) - film obyczajowy, Polska 1973.	00:25 Terminator 3: Bunt maszyn - film SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2003.	17:30 Miłosz Kleczek zaprasza	02:00 Dzielnica strachu (215) - serial	16:55 Kapłan pro life - dok.
	01:10 Sprawiedliwość (3) - film sensacyjny, Czechy 2017	01:00 Chłopi: Jagna (2) - film obyczajowy, Polska 1973.	Dziesięć lat po wystąpieniu przez Skynet cyborga T-1000 nowy model Terminatora T-X zostaje przeniesiony w czasie z misją zgładzenia Johna Connora, przywódcy ruchu oporu. Tym razem jest to Terminator o wyglądzie kobiety.	18:50 Ekonomia raport - flash	03:00 Lombard. Życie pod zastaw (428) - serial	17:10 Prosto o gospodarce
	02:45 Bezmiar sprawiedliwości - dramat psychologiczny, Polska 2006	01:05 Asystentka - dramat obycz., USA 2019	Nasz nowy dom - reality show	19:00 Dzisiaj - serwis inform.		17:30 Zostań żołnierzem RP
				19:25 Sport w Republice		17:55 Poczёт wielkich Polaków
				19:27 Prognoza pogody		18:00 Anioł Pański
				19:30 Gość Dzisiaj		18:05 Informacje dnia
				20:00 W punkt		18:15 Rozmowy niedokoń.
				21:45 Piachem w tryby		19:30 Każdy maluch to potrafi
				22:20 Mówi się...		19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
				22:55 Codziennie *****burza		20:00 Informacje dnia
			23:10 Republika wieczór		20:20 Różaniec	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa

FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWOR
REPUBLIKA

Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**

TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezaleznemedia.pl



WYBRANO PREZESA I RADĘ NADZORCZĄ

EKSTRAKLASA SA \ Walne zgromadzenie akcjonariuszy piłkarskiej Ekstraklasy SA wybrało radę nadzorczą na najbliższy rok. Skład zdecydował o przedłużeniu kadencji prezesa spółki Marcina Animuckiego oraz wiceprezesa Macieja Kolona. W radzie znaleźli się przedstawiciele klubów, które zakończyły poprzedni sezon na pierwszych czterech miejscach, a jej skład uzupełniają dwaj przedstawiciele pozostałych klubów i prezes PZPN Cezary Kulesza.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 25 CZERWCA 2024

SPORT

15

EURO 2024 \ Piłkarze reprezentacji Francji na mistrzostwach nie myślą tylko o futbolu. Część z nich agituje przed nadchodzącymi wyborami w ich kraju

Mbappe wzywa dawnych migrantów do głosowania przeciw Le Pen

Napastnicy reprezentacji Francji Kylian Mbappé i Marcus Thuram zaskoczyli swoimi wypowiedziami na temat sytuacji politycznej we Francji. Potomkowie emigrantów z Afryki wzywają młodzież, aby nie głosowała na Ruch Narodowy. Partia, która nad Sekwaną wygrała wybory do europarlamentu, może objąć władzę we Francji po decyzji premiera Emmanuela Macrona o rozpisaniu przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Artur Szczepanik

Kylian Mbappé, jeden z najlepszych i najlepiej opłacanych piłkarzy na świecie, pechowo rozpoczął turniej w Niemczech. W pierwszym meczu z Austrią złamał nos i pauzował przez to w starciu z Holendrami. Nie wiadomo też, czy zagra dzisiaj przeciwko Polsce.

Głośno było o nim z jeszcze innego powodu. Na jednej z konferencji prasowych w Niemczech przed pierwszym meczem z Austrią, odpowiadając na pytanie o sytuację polityczną we Francji, powiedział, że „społeczeństwo powinno unikać głosowania na skrajności”.

– Chcę być dumny, że reprezentuję Francję – stwierdził Mbappé. – Nie chcę reprezentować kraju, który nie odpowiada moim wartościom ani naszym wartościom. Ludzie mówią, żeby nie mieszać piłki nożnej i polityki, ale tutaj mówimy o sytuacji, która jest naprawdę ważna, ważniejsza niż mecz. Sytuacja w naszym kraju jest tragiczna i musimy działać – mówił nowy piłkarz Realu Madryt.

Choć nie wskazał żadnej partii z nazwy, we Francji uznano, że Mbappé zaatakował Ruch Narodowy Marine Le Pen. Wcześniej jego kolega z drużyny Marcus Thuram, syn zdobywcy Pucharu

Świata z 1998 r. Liliana, wypowiadał się bardziej dosadnie. – Francja stanęła w obliczu smutnej rzeczywistości. Na mnie jako obywatelu ciąży obowiązek walki, aby Ruch Narodowy nie przeszedł. Mam nadzieję, że moi koledzy z drużyny podzielią te poglądy – stwierdził.

Wyniki eurowyborów spowodowały we Francji atak paniki. Ciemnoskórzy synowie emigrantów z Kamerunu (Mbappé) i Gwadelupy (Thuram) zostali przez prawicowe media oskarżeni o mieszanie piłki z polityką. Na ich wypowiedzi zareagował także lider Ruchu Narodowego Jordan Bardella. – Mam dla nich największy szacunek jako sportowców. Ale to są multimilionerzy, którzy nie powinni mówić biedniejszym, jak mają głosować – podsumował 28-letni polityk.

Z kolei francuski menedżer Didier Deschamps bronił swoich zawodników, twierdząc, że jako obywatele mają pełne prawo do wyrażania swoich poglądów na temat własnego kraju. Mniej pewien był co do tego Philippe Diallo, prezes Francuskiej Federacji Piłki Nożnej (FFF). Natychmiast po pierwszym oświadczeniu Thurama rozesłał komunikat prasowy, w którym stwierdził, że „w drużynie francuskiej należy unikać wszelkich form nacisku politycznego”.

Mbappé był tym zirytowany, podobnie jak jego kole-



Nadal nie wiadomo, czy Kylian Mbappé zagra przeciwko Polsce
| fot. Markus Fischer/imago sport/Forum

ga z drużyny Antoine Griezmann. Po oświadczeniu Mbappégo, które w oczywisty sposób miało sprowokować Diallo, prezydent federacji wolał nie komentować jego słów, aby nie ciągnąć dalej tematu wyborów. – To młodzi ludzie o określonych poglądach na społeczeństwo i nie do mnie należy powstrzymywanie ich poglądów na temat tego, co dotyczy ich pokolenia. Nie jest w żadnej partii politycznej. FFF zachowuje neutralność we wszystkich sprawach politycznych – podsumował Diallo.

Mbappé dorastał na przedmieściach Paryża, ale nie ma tam wielkiego autorytetu. Młodym ludziom nie podoobało się, jak przez kilka sezonów grał w „kotka i myszkę” z władzami Paris Saint-Germain, wciąż strasząc przenosinami do Realu. Za każdym razem dostawał gigantyczne podwyżki. Bogactwo i wystawny styl życia, którym chwali się w mediach społecznościowych, sprawiły, że przestał być idolem dla chłopaków z przedmieść. Dla nich jest tylko bogaczem, który mieszka w 16. dzielnicy, najbogatszej w Paryżu, z dala od swoich korzeni.

Dzisiejsze mecze Euro 2024
Grupa D: Holandia–Austria (Berlin, godz. 18), Francja–Polska (Dortmund, godz. 18)
Grupa C: Anglia–Słowenia (Kolonia, godz. 21), Dania–Serbia (Monachium, godz. 21)

W grupie A wygrali Niemcy przed Szwajcarami. W meczu tych zespołów padł remis 1:1, który dla obu oznaczał awans. Węgry z trzema punktami zajęli trzecie miejsce i muszą czekać na wyniki pozostałych grup, bo do kolejnej rundy wchodzi tylko cztery z sześciu takich drużyn.

Bramkę w 100. minucie strzelił Kevin Csoboth. Był to prezent dla Vargi, któremu być może piłkarze uratowali życie. Kiedy widzieli, jak ślimaczka się ratownicy, zabrali im nosze i sprintem przenie-

Horror w Stuttgarcie

PIŁKA NOŻNA \ Barnabas Varga, napastnik reprezentacji Węgier, w trakcie meczu ze Szkocją wpadł na bramkarza Angusa Gunna i upadł nieprzytomny na murawę. Piłkarz został zabrany do szpitala, a jego koledzy desperacko zaatakowali rywali i w 10., ostatniej doliczonej minucie regulaminowego czasu gry zdobyli gola na wagę zwycięstwa 1:0.

śli swojego nieprzytomnego kolegę do karetki.

Działo się to w 69. minucie spotkania, które po tym zajściu zostało przedłużone o 10 min. Końcówka spotkania to szalone ataki Węgrów,

którzy atakowali aż do ostatniej sekundy. Napastnik Ferencvarosu doznał kilku złamań kości twarzy i wstrząśnienia mózgu. Najprawdopodobniej będzie musiał przejść operację. Selekcjo-

ner Marco Rossi przekazał, że nawet jeśli Węgry będą grały dalej w turnieju, Varga na pewno nie wystąpi już w żadnym meczu.

„Honor obroniony. Modlimy się za Barnabasa Var-

gę!” – napisał na platformie X po meczu premier Węgier Viktor Orbán. – Walczyliśmy dla niego do końca, chcieliśmy wygrać – powiedział węgierski pomocnik Rolland Sallai.

Po meczu wiele gwiazd futbolu, w tym m.in. francuski napastnik Antoine Griezmann, a także piłkarskie federacje, wyraziło swoje wsparcie dla węgierskiego piłkarza. Wczoraj lekarze informowali, że stan piłkarza jest stabilny.

.....
(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 O SZTUCE

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



POLAK NAJWYŻEJ W KARIERZE

RANKING ATP \ W najnowszej edycji światowego rankingu tenisistów Hubert Hurkacz znalazł się na najwyższej w karierze, siódmej pozycji. Prowadzi Włoch Jannik Sinner. Obaj zawodnicy rywalizowali w niedzielę w finale turnieju w Halle, gdzie Sinner zwyciężył 7:6 (10-8), 7:6 (7-2).

Artur Szczepanik

Wczorajszy trening w Hanowerze był dla reprezentacji Polski ostatnim podczas mistrzostw Europy w Niemczech. Kadrowicze zajęcia rozpoczęli w samo południe. Przedstawiciele PZPN już dzień wcześniej informowali, że zmieniono plany dotyczące poniedziałkowego treningu. Zajęcia, które były przewidziane w Dortmundzie, odbyły się ostatecznie w bazie kadry w Hanowerze.

– Skąd ta zmiana? Tutaj możemy spokojnie trenować i zrobić wszystko, co trzeba – powiedział selekcjoner Michał Probiez. Treningu nie dokończył Taras Romanczuk. Pomocnik Jagiellonii Białystok zszedł z boiska i udał się do sztabu medycznego. Prawdopodobnie chodzi o uraz mięśniowy. Występ pomocnika w meczu z Francją jest wykluczony.

W dzisiejszym spotkaniu nie zagra także Wojciech Szczęśny. Trener Probiez postanowił, że da szansę występu jednemu z rezerwowych bramkarzy – Łukaszowi Skorupskiemu lub Marcinowi Bułce.

Szczęśny po raz szósty gra na wielkim turnieju. Po raz czwarty zaczynał jako pierwszy bramkarz, ale go nie kończył. W 2012 r. na inaugurację Euro zobaczył czerwoną kartkę w meczu z Grecami. Cztery lata później już w pierwszym meczu z Irlandią Płn. złapał kontuzję. W 2018 r. na mun-

EURO 2024 \ Reprezentacja Polski rozegra dziś w Dortmundzie przeciwko Francji swój ostatni mecz na mistrzostwach Europy

Czas pożegnań

Reprezentacja Polski żegna się dziś z Niemcami. Bezpośrednio po zakończeniu spotkania z Francją (początek godz. 18) piłkarze udadzą się na lotnisko, skąd odlecają do Polski, nie wracając już do bazy w Hanowerze. To nie koniec pożegnań. Kamil Grosicki ogłosił wczoraj, że kończy reprezentacyjną karierę. Wcześniej podobnie wypowiadał się Wojciech Szczęśny, którego PZPN będzie chciał pożegnać podczas jednego z jesiennych spotkań kadry. Podobnie jak Grosickiego.



Kamil Grosicki w reprezentacji Polski grał od 2008 r. | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dialu w Rosji fatalnie zagrał w dwóch pierwszych spotkaniach z Senegalem i Kolumbią i przeciwko Japonii zastąpił go Łukasz Fabiański. Teraz

usiądzie na rezerwie decyzyj selekcjonera, który chce sprawdzić bramkarzy pod kątem kolejnych eliminacji mistrzostw świata.

Imprezę życia Szczęśny miał w Katarze, gdzie jego interwencje podziwiał cały świat. Obronił dwa rzuty karne – w fazie grupowej

z Arabią Saudyjską (2:0) i Argentyną (0:2). W tym drugim przypadku nie dał się pokonać słynnemu Lionelowi Messiemu. Powtórzył osiągnięcie Jana Tomaszeckiego z mistrzostw świata w 1974 r.

Szczęśny nie ogłosił tego oficjalnie, jak Grosicki, ale z władzami PZPN ustalił już podobno, że ma być pożegnany jesienią na Stadionie Narodowym, na którym zagramy przeciwko Chorwatom i Portugalczykom z Lidze Narodów. Do tej pory Szczęśny rozegrał 84 spotkania w drużynie narodowej, w 30 zachował czyste konto. W taki sam sposób pożegnany ma być Grosicki, który w kadrze zagrał 94 razy. Dla reprezentacji strzelił 17 goli i zaliczył 24 asysty. – Marzę jeszcze o pożegnalnym meczu w kraju. Na Stadionie Narodowym, bo to szczególnie dla mnie obiekt – poinformował 36-letni piłkarz, który po treningu wyściskał się wczoraj z kolegami z kadry.

Piłkarz, który debiutował w barwach narodowych w 2008 r., po zakończeniu zajęć spotkał się z dziennikarzami. – Dzisiaj przed treningiem z dumą i honorem przekazałem trenerowi oraz kolegom, że to zgrupowanie jest moim ostatnim w reprezentacji. Piękna, ale też smutna chwila – powiedział 36-letni Grosicki.

Reprezentacja do Warszawy odleci dziś o godz. 23.20 z lotniska w Kolonii lotem czarterowym. Na pokładzie znajdują się wszyscy piłkarze, którzy dopiero z Polski udadzą się na urlopy.

KRZYŻÓWKA

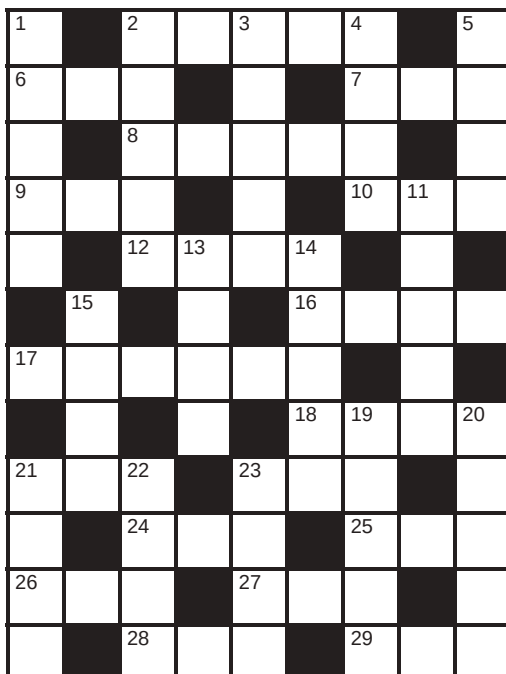
POZIOMO

- 2) plecie sieci
- 6) dawna nazwa Tokio
- 7) zdobycz wojenna
- 8) deficyt w kasie
- 9) odgłos uderzenia
- 10) tatarski lub chrzanowy
- 12) statek Noego
- 16) kasa za obrazem
- 17) kara dla kierowcy
- 18) rzeka w Katowicach
- 21) pracował przy szafocie
- 23) stopień w judo
- 24) rachunek w banku
- 25) gatunek wierzby
- 26) nad kolanem
- 27) piłka za boiskiem
- 28) angielski bar
- 29) niski głos żeński

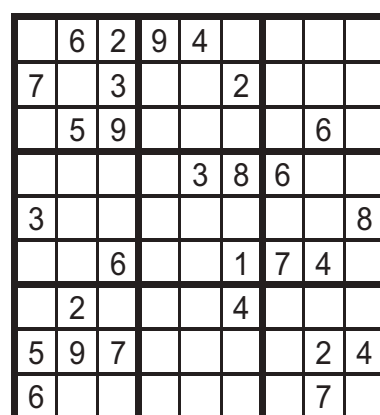
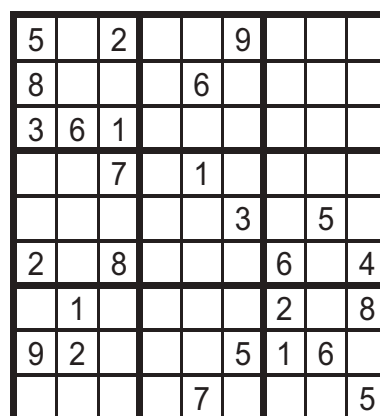
PIONOWO

- 1) klejnot z muszli
- 2) tłoczy wodę
- 3) chwacki motor
- 4) kwiatostan żyta
- 5) lista mieszkańców
- 11) oznaka, symptom
- 13) portowa poczekalnia
- 14) model Opla

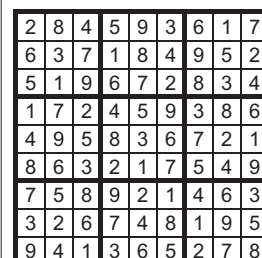
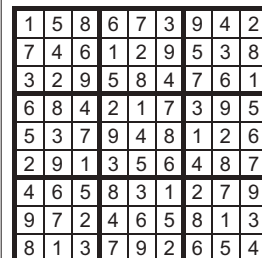
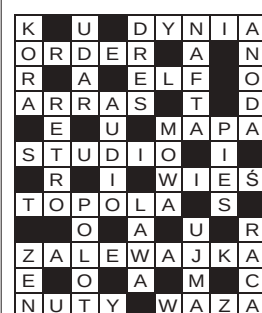
- 15) ze studnią artezyjską
- 19) Lipnicka, piosenkarka
- 20) filmowy zalotnik
- 21) biały to unikat
- 22) ślad na śniegu
- 23) rosły opryszek



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.